



GŁOS POLSKI



Precio

30

Centavos

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N° 255524

Correo
Argentine
Central B

TARIFA REDUCIDA

Concesión 1544

FRANQUEO PAGADO

Concesión 2045

ROK (AÑO) XXVIII

AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN

Buenos Aires, Viernes 21 de Abril de 1950.

Piątek, 21 kwietnia 1950.

Nr. 2197

R. RAWICZ

DZIWIWA KURTYNA

WYRAŻENIA "żelazna kurtyna" używa się często. Jest na ustach polityków, wojskowych, ekonomistów, powtarza je i prosty, szary człowiek z ulicy.

I wszyscy popełniają błąd. Prostu używają niewłaściwego określenia, słowo nie odpowiada treści.

Żelazna kurtyna — to przegrada szczególnie oddzielająca jedną przestrzeń od drugiej. Szczelnie, ogniotrwałe, nieomal hermetycznie. Żelazna kurtyna zapada w teatrze, by odizolować widownię od pożaru na scenie — lub uchronić łatwopalne dekoracje sceniczne od ognia powstałego na widowni. W tym samym celu stosuje się żelazne kurtyny w halach przemysłowych, targowych, w kopalniach, gdzie nazywane są one wrotami bezpieczeństwa. Taką przegradą jest izolacja na **OBIE STRONY**, jest ogniotrwała i nieprzenikliwa w **OBIE STRONY**!

Tymczasem "żelazna kurtyna", ogłoszona przez komunistycznych reżyserów nad Europą Wschodnią i drugą — bo i ta istnieje — między państwami satelickimi, jeszcze "nieprzetrawionymi", a Związkiem Radzieckim nie odpowiada jej pojęciem. Prostu są nieprzepuszczalne... w jedną stronę. Nie są "żelazne", są z materiału dziwnego, który pozwala bez przeszkód filtrować ze wschodu na zachód wszystko co! Maja monopol i używają go po mistrzowsku.

A cały świat, dosłownie: cały świat — bo już nie można nawet użyć wyrażenia "Zachód"! — patrzy na to zdezorientowany, zaskoczony. Jak gracz, który siadł do gry z nieznanym sobie partnerem i raptem widzi, że ten nie uznaje żadnych prawideł gry, wyciąga najbardziej niespodziewane i zaskakujące karty i zamiast wzięcia ma zawsze przygotowany stek obelg i argument w postaci pistoletu na stole.

W grach karcianych to się nazywa szulerczka. Wiadomo — jak się postępuje: wstaje się od stołu lub nawet wzywa policję.

W tym zwirowanym pokerze, który w postaci gry dyplomatycznej — "zimna wojna", ogarnął świat — wstać od stołu nie można. I niema "policji" do przerwania szulerci...

I płynie przez "jednostronną kurtynę żelazną" nieprzerwany potok... broni i amunicji. Ze wschodu — na zachód. Broń — to propaganda, amunicja — to złoto. Razem działają na-

der skutecznie, rozsadzają.

Nikt nie wie: jakie jest wydobycie złota w Sowietach. Wydobywają je miliony niewolników na Kółmie, w pustkowia podbiegunowych północnej Syberii. Najtańszy i najniebezpieczniejszy "robotnik" na kuli ziemskiej, pozbawiony wszelkich praw ludzkich w... państwie "robotniczym".

Ostatnio w kołach ekonomicznych zachodu alarmuje się, notuje wprost niebywały spadek... ceny złota. Nadmierna podaż tego ostatniego zachwiała równowagę ustaloną i uzgodzoną. Stwierdzono tylko, że... złoto rzuca na rynki międzynarodowe pochodzą z... "żelaznej kurtyny".

Natomiast — jak potężna i niebezpieczna broń jest propaganda — daleko nie wszyscy zdają sobie sprawę. Propaganda sowiecka dysponuje kolosalnym aparatem i środkami. Swoją taktyką i swoimi chwytami jest doprowadzona wprost do perfekcji. W porównaniu z nią, z jej karkołomnymi sztuczkami i piruetami,

propaganda hitlerowska była li tylko niezgrabnym tańcem niedźwiedzi. Propaganda sowiecka, to nie tylko rzucanie hasel, fałszywe przedstawianie rzeczywistości, przekraczanie na swój użytek tak zasadniczych pojęć jak: wolność, demokracja, prawo... W takich wypadkach gra ona frazesami, które w ZSRR dawno utraciły swój sens i nie mają pokrycia — gra na uczuciach ludzi niezadowolonych. Szatańska gra, bo czego jak czego, ale ludzi niezadowolonych nigdy na świecie nie zabraknie!

Państwo kolos, napęczniałe ciałami podbitych narządów do wielkości szóstej części świata i wciąż polykające inne narody — jak wąż boa — krzyczy o **WOLNOŚCI NARODÓW**! Uzbrojone po zęby, trzymające pod bronią przeszło 2 miliony wojska — macha gałką oliwną i oskarża wszystkich o zamiary agresywne! Doktryna, która w praktyce **ZDRADZIŁA** klasę robotniczą, ustrój, w którym robotnik ma tylko jedno jedyne prawo — prawo... pracować na rzecz

tego państwa aż do śmierci — ustrój ten nazywa się "państwem ludowym", "państwem robotniczym"...

W języku ludzi normalnych nazywa się to poprostu prowokacją.

Ala prowokacja jest jedną z metod propagandy sowieckiej.

I takie dyrektywy, hasła, wskazówki płyną bez przeszkód przez "żelazną kurtynę". Naturalnie — na zachód.

Postaramy się zrozumieć świeży przykład. Podpisano Pakt Atlantycki. Podpisał go rząd państw, wybrane bez przeszkód, w wyborach demokratycznych. Są więc ramieniem wykonawczym większości swoich narządów. Pakt Atlantycki — to porozumienie w celach samoobrony. Na mocy tego paktu Ameryka podjęła się dostarczyć należącym do paktu państwom broni. I co się stało? Czytamy w gazetach, jak to we Francji trzeba było mobilizować całe oddziały policji i nawet wzywać wojsko, by... chronić robotników, wydławających dostarczoną broń w portach francuskich. Bronie przed... również robotnikami francuskimi, ale... komunistami!

We Włoszech, w porcie Bari miał też być wyladowany taki transport. Komuniści zrobili "mobilizację". Statek skierowano do Neapolu. W tajemnicy. Wyladowano w ciemnościach kacy az 162 tony dostarczonej broni amerykańskiej — a po mieście krążyły gęste patroli. Ochrona przed sabotażem wroga? Nie! — przed Włochami, ale należącymi do partii komunistycznej!

Jak to się stało. Prostu dano znak, rozkaz z... "żelaznej kurtyny"! Wniosek należy wyciągnąć prosto: nie ma komunistów francuskich, włoskich czy też jakichś hinduskich! Są poprostu **KOMUNISTI**, wynawcy doktryny i otumanieni propagandą, płynącą stale, bez przeszkód. A co najważniejsze — **BEZ MASKOWANIA**!

Niechby tak spróbowano odwrócić! Niechby tak robotnicy, pracownicy całego świata zaapelowali do robotników sowieckich, by w imię solidarności, w obronie najprostszych praw ludzkich ci ostatni zaprzestali przeciwko 25-milionowym łagrom niewolników. Strajk? Demonstracja? Gdyby tylko słowo padło, gdyby tylko myśl taką ujawniono, a... powiekszyłoby się znacznie zastępy, dobywające złoto. Na Kółmie...

"Kurtyna żelazna"? Nieprawda! Jest to tylko zamknięta droga i knebel w ustach wolności!

OSTATNIE WIADOMOŚCI

— Kardynał Adam Sapieha, Arcybiskup-Metropolita krakowski bawi obecnie w Rzymie, jako pierwszy w Roku Świętym pielgrzym z Polski. Reżym zdecydował się na udzielenie sędziemu dostojnikowi Kościoła, liczącemu 83 lat, pozwolenie na wyjazd zagranicę. "Żelazny Kardynał" naświetlił Papieżowi sytuację narodu polskiego i Kościoła w Polsce, w związku z naciskiem warszawskiego rządu, aby zostały utworzone nowe diecezje na terenach Ziemi Odzyskanych.

— Jugosławia odrzuciła propozycję włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Sforzy wszczęcia bez-

pośrednich rokowań w sprawie Tryestu, które miałyby być pierwszym krokiem do szerszego porozumienia między Włochami a Jugosławią.

Tysiące ludzi w całych Włoszech południowych i środkowych obozuje pod namiotami w obawie przed powtórzeniem się serii trzęsień ziemi, które w ciągu całego ubiegłego tygodnia miały miejsce od Sycylii po Toskanie.

Van Zeeland, przywódca belgijskiej partii katolickiej, utworzył nowy rząd belgijski, złożony z samych ministrów katolickich i 3 bezpartyjnych.

Polska Audycja Radiowa

Dla uczczenia Rocznicy 3-Majowej, oraz celem oddania hołdu pamięci Generała San Martina, Zarząd Związku Polaków zorganizował audycję radiową, która zostanie nadana na falach rozgłośni "Excelsior" od godz. 19.30 do 20-tej w dniu 2, 4 lub 5 maja.

Na audycję złożą się: krótkie przemówienia w języku hiszpańskim oraz występ Chóru Polskiego im. Fryderyka Chopina.

Dokładny dzień audycji będzie wraz z programem podany w następnym numerze "Głosu Polskiego", po definitywnym ustaleniu z dyrekcją rozgłośni.

Wystawa Prasy Polskiej za Okres 1939-49

W ślad za informacją o truchomieniu w Londynie wystawy prasy polskiej zagranicą, podajemy poniżej obszerne sprawozdanie z tej interesującej i pozytywnej wystawy otrzymane ostatnio z Londynu:

Ogólne zainteresowanie Polonii, jak zresztą i pewnych kół publiczności angielskiej wywołała otwarcie w czterech salach Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego wystawę niepodległej prasy polskiej za lata 1939 — 1949. Wystawa wywiera na zwiedzających ją niezwykle dotkliwy wrażenie.

Sala odgrytowa zajęta jest dość ciasno ustawionymi ekranami, z których każdy przedstawia prasę polską w jakimś kraju poza Polską. Najwięcej miejsca zajmuje prasa polska w Niemczech z setkami gazet najrozmaitszej powielanych, obozowych, lokalnych i specjalnych. Każda z tych gazet ma swoją, najczęstszą heroizację i krótkotrwającą historię; większość polega z ręki Military Government, lub UNRRA, ponieważ nie uznawali rządów Bieruta i nie chcieli brać udziału w propagandzie za repatriację.

Większą trwałość w tym dziale wykazują tylko pisma wydawane w oparciu o wojsko polskie. Obfity dość jest dział francuski, gdyż mieszczą się gazety z okresu przed klęską Francji, będące przeważnie kontynuacją prasy przedwojennej w miniaturze, z nielegalnymi wydawnictwami z czasów okupacji niemieckiej we Francji i z wydawnictwami nowej emigracji po wyzwoleniu Francji. — Nie brak i tej sali i krajów „egzotycznych”, jak Cypr, Liban, Norwegia. Jeden ekran pokazuje prasę starej emigracji, głównie zamorskiej. Znajdujemy tam m. in. i nasz „Głos Polski”. Osobno zgrupowano prasę religijną, harcerską dla młodzieży, marynarską, lotniczą, kombatancką itd.

Na minimalnej przestrzeni maksimum eksponatów

Druga sala poświęcona jest prasie Polski Podziemnej i poszczególnym istniejącym wydawnictwom. Kolekcja prasy podziemnej, podzielona na szereg działów, jest niezmiernie interesująca i posiada nielada białe kruki.

Prasa powstania warszawskiego ma osobną gablotkę. W osobnych także gablotkach ukazano dzieło „Dziennika żołnierza”. Myśli Polskiej”, „Orla Białego”, „Wiadomości”. Na klatce schodowej umieszczono gazety ścienne wojska polskiego na Wschodzie, a także osobne małe stoisko prasy wrogiej, kolportowanej przez propagandę bolszewicką. W sali gen. Sikorskiego znajduje się wystawa wycinoków prasowych, ilustrująca działalność Generała w czasie wojny i jego śmierć.

Powielany przewodnik po wystawie daie spis eksponatów z krótkimi danymi faktycznymi.

Niesposób tu bardziej szczegółowo omówić całość materiału, np. przestać więc musimy na kilku krótkich uwagach. Zgromadzenie tak bardzo wszechstronnego materiału było zadaniem niełatwym, a wyselekcjonowanie go jeszcze trudniejszym. Wystawa na minimalnej przestrzeni da-

je maksimum eksponatów. Daje ona istotnie obraz ogromu działalności prasowej polskiej w czasie wojny, ogromu inicjatywy i ogromu przezwyciężonych trudności.

Zasługa wystawy zbiorów

Od pracownicy kaligrafowanej ręką, ściennej gazety w Azji, poprzez powielany biuletyn każdego niemal obozu w Niemczech, przez tajną ilustrowaną gazetę w Polsce okupowanej i jadący z wojskiem dziennik aż po pismo dywersyjne w języku niemieckim wydawane w kraju, serwis prasowy dla Francuzów, pod okupacją niemiecką, literacki miesięcznik

Po Zrabowaniu „Sobieskiego”

Donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów o tym, że rzekomo sprzedany Rosji statek polski „Sobieski” popłynął już do portu sowieckiego Odesa.

Wiadomość tę potwierdzają w kołach urzędowych Waszyngtonu, wskazując jednocześnie, jak Rosja eksploatuje kraje podbite.

Bilans, płatniczy polsko-sowiecki — jak zaznacza jeden z urzędników departamentu handlu, co zresztą potwierdza wiadomości nadeszłe z Anglii — jest od dłuższego czasu kształtowany tak, iż wykazuje on stale tylko bierne saldo polskie. To znaczy, że Polska jest w tych warunkach stale dłużnikiem... Ten wynik rachunków uzyskuje się oczywiście za pomocą odpowiedniego liczenia Polsce słonych cen za towary sowieckie, a niskich cen za towary polskie, oddawane Sowietom. Wogóle przemilczane przy tym od pewnego czasu obraunki poza-towarowe, które niewątpliwie powinny dawać saldo na korzyść Polski.

W roku bieżącym, — jak twierdzi Warszawa — import sowiecki do Polski wzrósł znów szybciej niż eksport. Ostatnio przeprowadzone przez Sowietów podwyższenie rubla wobec złotego — jeszcze bardziej pogarsza rachunek dla Polski.

wojskowy, czy prasę nauczycielską w różnych krajach, ciągnie się nieprzerwanie sznur wysiłku — powikłany front wojny propagandowej. Pod tym względem wystawa w pełni osiąga swoje zadanie.

Wystawę tę należy traktować raczej jako wstęp, a nie jako owoc praktycznej. Wystawa robi wrażenie zorga-ncy nad dziełami wojennej prasy polskiej, niestety, ale z zapałem i dobrą wolą. Z pewnością potrwa ona parę miesięcy i to pozwoli na jej tła opracować porządną bibliografię i historię. Dopiero wówczas będzie można zrobić usystematyzowaną wystawę prasy wojennej polskiej. Bez tego pierwszego kroku, jakim było zgromadzenie i pokazanie zbiorów na obecnej wystawie, ta przyszła praca byłaby niemożliwa. I na tym obok zobrazowania rozmiaru akcji prasowej polskiej polega druga zasługa wystawy.

Nie jest więc niespodzianką, że na pokrycie lichwiarskiego długu Rosja zażądała od swego dłużnika jednego z najlepszych jego statków. Liczyć się należy z tym, iż transakcja jest odpowiednio zamaskowana i że Warszawa nie ośmielsza się jej wyprzeć wobec opinii świata.

„Sobieski” jest statkiem motorowym o tonażu rejestrowanym brutto — 11,031 netto — 6,351. Wybudowany został tuż przed wojną w r. 1939 w angielskiej stoczni Swar, Hunter, Wyham, Richardson and Co., Ltd. w Newcastle-on Tyne.

Wojna zastała M. S. Sobieski w podróży do Ameryki. Dołączył się on do polskiej marynarki handlowej w W. Brytanii, w której pełnił zaszczytne swoje służbę jako transportowiec wojskowy; między innymi brał udział w inwazji Afryki północnej i Francji.

M. S. Sobieski obsługiwał linię Gdynia - Dakar - Rio de Janeiro - Buenos Aires. Ostatnio kursował na linię Genua — Ameryka Południowa, lub Nowy Jork. Niedawno zwrócił na siebie uwagę opinii amerykańskiej ucieczką marynarzy jego załogi.

M. S. Sobieski obliczony jest na z górą 1.150 pasażerów. Każdy jego rejs przynosił Polsce kilkadziesiąt tysięcy dolarów brutto.

DWA PISMA

PREMIERA T. TOMASZEWSKIEGO

W ZWIĄZKU ZE ZGONEM
LEONA BLUMA

(PAT) Prezes Rady Ministrów Tadeusz Tomaszewski na wieść o zgonie wybitnego francuskiego meza stanu i parlamentarzysty Leona Bluma przesłał pisma kondolencyjne w dowód po zmarłym i władzom Francuskiej Partii Socjalistycznej SFIO, której Leon Blum był czołowym przywódcą. Pismo do Pani Blum ma następujące brzmienie:

„Proszę przyjąć najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu zgonu Meza Pani Leona Bluma, który w świadomości wszystkich ludzi wolnych i wolności miłujących pozostał na zawsze jednym z jej najwstrawalszych i najsławniejszych szermierzy. Jako Polak i socjalista, stojący dziś na czele legalnego rządu polskiego na wygnaniu spełniał nie tylko obowiązek, ale dając wyraz głęboko odczuwanej potrzebie serca, prosił Panią o przyjęcie tych słów hołdu dla nieodżałowanej pamięci Meza Pani”.

(—) Tadeusz Tomaszewski
Prezes Rady Ministrów

Pismo do Zarządu Partii Socjalistycznej SFIO brzmi:

„Na wieść o zgonie nieodżałowanej pamięci Leona Bluma przesyłam Wam wyrazy najgłębszego współczucia. Zmarły, wierny najsławniejszym tradycjom wolnościowemu socjalizmu, bronił wytrwale zasad sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych. Naród Polski i polska klasa robotnicza traci w Leonie Blumie jednego z najwspanialszych przyjaciół francuskich. Stojąc dziś na czele legalnego Rządu Polskiego, który przebywa na obczyźnie, zdaje sobie dokładnie sprawę z rostrzyskającego znaczenia, jakie dla przyszłości Narodu i Państwa Polskiego mieć będzie zwycięstwo tych ideałów wolności i sprawiedliwości, o które całe życie tak wytrwale walczył. Wasz niezapomniany przywódca. Niech mi wolno będzie przy tym stwierdzić, że jako długoletni polski działacz socjalistyczny miałem sposobność zetknięcia się osobiste z Leonem Blumem. Podziwiałem zawsze siłę Jego umysłu i charakteru, a także Jego niezachwianą wiarę w międzynarodową współpracę wolnych społeczeństw.

(—) Tadeusz Tomaszewski
Prezes Rady Ministrów

Pomagaj swej rodzinie w Europie

1000 gr.	Rzecz „Carolina”	...	\$ 3.—
113	Kakao najlepszego gatunku	...	4.50
1000	Kawy „Santitas”	...	15.—
1000	Skóry na podszewy	...	13.—
1000	Czekolady	...	16.—
1000	Smalec wprawowy	...	6.—
1000	Miodu pszczelego	...	4.50
250	Pieprzu czarnego W W	...	15.—
1000	Rożynków	...	12.—
1000	Rożynków Sultanskich	...	16.—
200	Herbaty „Orange Pekoa”	...	15.—
1000	Szynki gotowanej	...	18.—
1000	Solniny wędzonej	...	15.—

Wielna — 56 gr. — \$ 5.— i 7.—

Cygara od 0.30 do 2.— pesów za sztukę.

Oryginalne i wysyłki każdej paczki do 4 i 1/2 kg. netto \$ 26.— m. n.

Streptomycyna, Penicylina i wszystkie inne leki w każdej ilości z Nowego Jorku, USA, po cenach zniżonych.

Również wysyłamy paczki z „odzieżą używaną” z Buenos Aires do wszystkich krajów Europy!

Przyjmujemy też paczki z odzieżą nową do wysyłki z Buenos Aires.

SOBERBIA IMP. I EXP.

SARMIENTO 412 — 1 p. — Biuro 150 — BUENOS AIRES

T. E. 30 - 4746

w godz. 14.30 — 19-tej; w soboty: nieczynne.

Zamówienia z prowincji prosimy wysłać listownie, załączając „giro postal”

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakulowe i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwanowe od \$ 590.—

Różne kolumnierze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabildo 2300

Dr. ROMAN CIECHANOW

PRAWO BUDOWLANE

(CODIGO DE EDIFICACION)

MIASTO Buenos Aires, mniej więcej do roku 1875 rosło powoli i równomiernie, lecz począwszy od tej daty rozbudowa miasta stała się tak szybka, iż nabrała charakteru dramatycznego wysięgu. W owym czasie zaczęły znikać stare domy typu kolonialnego, posiadające wielkie wewnętrzne "patio", zapewniające mieszkańcom tyle przestrzeni, zdrowia i radości. Na miejsce tych starożytnych domów budowano nowe, celem najlepszego wyzyskania przestrzeni i najlepszego oprocentowania inwestycji kapitału. Wówczas okazało się potrzebne wydanie takich norm, które by zapewniały mieszkańcom bezpieczeństwo zdrowie i spokój.

X X X

Zaraz po Rewolucji w roku 1943, ogłoszone zostało w drodze rozporządzenia "Prawo Budowlane" (Código de Edificación), które weszło w życie 15 września 1944 roku. Nieco przedtem, bo 17 kwietnia 1944 roku ukazał się dekret "ograniczający prawo własności" (restricción al dominio en el interes publico). Dekret ten jest pewnego rodzaju pełnomocnictwem, udzielonym miastu do ograniczania prawa własności budowlanej w tym sensie, iż "magistrat" (municipalidad) będzie mógł ograniczyć wysokość budynków, wydać normy co do podziału ziemi, zakazać budowy w określanych miejscach,

podzielić miasto na okręgi, handlowe, rezydencjalne itp.

Prawo Budowlane — jeśli tak nazwać można zbiór przepisów, zawartych w kilkuset-stronicowym tomie — dotyczy budowy, rozbiórki, przebudowy, instalacji, reklam, witryn, ogłoszeń, zakładania urządzeń mechanicznych warsztatów a nawet... budowy grobów. Jest to zbiór norm technicznych, nie zawsze zrozumiałych dla osób, nie mających doświadczenia w tej dziedzinie.

Prawo Budowlane ma około tysiąc pięćset artykułów i mimo swego technicznego charakteru opiera się na pewnych zasadach prawnych, które postaramy się przytoczyć. Że prawo stosowane jest nie przez adwokatów, lecz przez inżynierów — widać to już choćby z pierwszych artykułów tego kodeksu, który w pierwszym rzędzie wyjaśnia, "iż słowa w nim użyte, będące w rodzaju męskim, mogą być również użyte w rodzaju żeńskim lub nijakim, że czasowniki, użyte w czasie teraźniejszym mogą również oznaczać czas przyszły, że słowa użyte w liczbie pojedynczej mogą również oznaczać liczbę mnogą" — wszystko to jednak nie wystarcza Panom inżynierom, którzy uzupełnili prawo budowlane słownikiem, będącym w encyklopedii, gdzie czytelnik znajdzie dokładne określenie znaczenia takich słów, jak "winda", "komin", "balkon" itp.

Witold Zzigniew Horsztyński.

W Tym Jest Sek...

Sekretarz Klubu Literackiego pokazał mi Statut otwarty w tym dokładnie miejscu, gdzie był taki paragraf:

... a kto się nie wykaże w przeciągu trzech miesięcy pracą literacką, ogłoszoną drukiem, może zostać skreślony z listy członków na wniosek...

Nie czytałem dalej. Bo i po co?

Sekretarz do mnie pił najwyraźniej. Mnie groził tym paragrafem.

Zrozumiałem wszystko. A mianowicie, że: moja gwiazda literacka, paląca się do tej pory żywym płomieniem, jak dogasająca świeczka tojowa u starozakonnego w szabas, że ta gwiazda właśnie zaczyna mi kopcić i tylko ciut ejut — a nie zgaśnie. I nie pozostawi po sobie nawet lichego dymku wspomnienia.

Uuuuu — nie dobrze. Nie ma co tać. Trzeba rękawy zakasać. I to już.

Zanim jednak jakakolwiek nowela przybrać mogła szatę graficzną, będąc jeszcze w poczwarcie rękopisu, z treści jej musiało się zapoznać całe grono sędziowskie.

Było ich czterech. A co jeden to lepszy od drugiego. Krajali szatkowali te utwory im przedkładane, strzygli tu, tam i ówdzie, cyruliki niemiłosiernie tak, że nieraz strzepy zostawały im w ręku.

Ale nie było rady. Zabrałem się do roboty i napisałem. A jakże. Tytuł był dobry. Nawet bardzo dobry: Od-

dech Nocy, i reszta także niczego sobie. A więc: noc — oczywiście, książkę za oknem wlatują w gałęzie drzew, a w oknie żaluzje i aluzje do tych właśnie żaluzji. Symbolika jednym słowem, gorzka ironia i smutek. Wszystkiego po trochu, ale równomiernie. Tak, aby iść na smak i na rękę każdemu z tych cyrulików.

No chyba już tego na kawałki nie rozerwał?

Jak sepy stłoczyli się głowami nad Oddechem Nocy. I rzeczywiście nie rozerwali.

Ale jeden z nich powiedział:

— Panie kolego, nie należy się nigdy naśmiewać z nędzy ludzkiego nieszczęścia. Niech ta pańska nowela na tym nie straciła, gdyby zawarte w niej drwiny wykreślić zupełnie.

— Wykreślić, mówi pan? Ano słusznie — powiedziałem z największym spokojem.

— Dosyć tych żalów Sarmaty. Skończyć już raz z opłakiwaniem smutnej przeszłości. Pocóż odwałam, pytam kamień grobowy zmarłego cierpienia i w nieskończoność rzewne łzy nad nią wylewać?

— Nie wylewać, mówicie kolego? To i prawda — przygryzłem z lekka wargi.

Pańskie wstępy i opisy tu i ówdzie, szanowny kolego — zauważył trzeci — są za ciężkie. Tak nawet, iż rzucone o podłogę rozbiłyby się na drobna kaszkę. He, he — zdobył się na swoisty dowcip — a po za tym

Prawo budowlane jest więc zbiorem przepisów dotyczących higieny, bezpieczeństwa i spokoju, ma ono również na celu obronę handlu, przemysłu oraz dalszy rozwój miasta, zapewniając równocześnie wartość nieruchomości oraz pewne bezpieczeństwo w razie wojny (ataki lotnicze).

Prawo budowlane jest prawem płynnym, które zmienia się ciągle. Powołano została do życia "Comisión de Edificación", złożona z ośmiu członków, reprezentujących różne instytucje. Komisja jest organem stałym, który gromadzi doświadczenia i ogłasza normy budowy, obok tego istnieje "Komisja Architektury", która tylko zajmuje się sprawą estetyki i harmonii.

Podstawą zasadą prawa budowlanego jest podział na okręgi (zonificación), obok podziału na okręgi "handlowe", rezydencjalne lub przemysłowe istnieje podział na okręgi, określające wysokość budynków, okręgi szkodliwe dla zdrowia itp. Kodeks zawiera szczegółowe przepisy co do obowiązku przedstawiania planów i kalkulacji wytrzymałości (calculos de estabilidad).

Przed kilku dniami ukazała się w prasie wiadomość, iż Prezydent miasta (Intendente) mianował specjalną komisję, która w ciągu 30 dni ma

opracować nowe zmiany w prawie budowlanym. Tym razem nie potrzebne są specjalne pełnomocnictwa. Nowa Konstytucja argentyńska w artykułach 38 i 39 przewidziana, iż "własność prywatna ma funkcję społeczną", że "kapitał będzie na usługach gospodarki narodowej". Chodzi więc o zaprojektowanie takich zmian, aby nieruchomości "nieodstaczające wyzyskanie" mogły być przeznaczone dla celów społecznych. Dotyczy to np. placów niezabudowanych, które już obecnie bez zgody właściciela, władze właściwe mogą użyć na miejsce postoju samochodów.

Trudno w tej chwili jeszcze przewidzieć, jak daleko pójdzie to "uzgodnienie prawa budowlanego z Konstytucją", lecz możliwe jest, iż właściciele będą mogli być zmuszeni do przeprowadzenia pewnych przeróbek, zwłaszcza ci, którzy posiadają stare nieruchomości, niedostatecznie wyzyskujące możliwości budowlane, mogą być zmuszeni drogą pośrednią do rozbudowy.

Nowe przepisy, będącymi słowy realizacją ideologii obecnego rządu, który pragnie drogą reformy przepisów budowlanych ograniczyć egoistyczne cele własności prywatnej, przez wyzyskanie tej własności dla dobra ogółu.

POLSKI DOM HANDLOWY

Dr. ARAYA, VIESCAS, ZALESKI i Ska.

c. BALCARCE 615 — Capital

Kupno i sprzedaż nieruchomości, domy mieszkalne, place etc. — Meble domowe, do sklepów, biurowe. — Maszyny i motory dla przemysłu. — Tkaniny i materiały wszelkiego rodzaju. — Przyjmujemy w komis. — Licytacje okresowe. — Otwarte od godz. 8 rano do 18-tej.

trudne do przełknięcia. Rozumiecie kolego? Wyrzucił je pan z czystym sumieniem a wyjdzie to pańskiej noweli na zdrowie. Czytelnikom także. He, he.

— Ano, całkiem zgadzam się z panem. He, he — rzuciłem przez zęby.

— Pańscy bohaterowie za dużo gadają — stwierdził ten ostatni — czegoż oni na miłość boską są tacy pyśkaci? Niech mi pan powie. Panie kolego, milczenie, jak panu wiadomo, a przynajmniej powinno być wiadomo, jest złotem. A gadanie, chociażby najlepsze srebrem tylko. Należałoby zatem wprowadzić pewne konieczne ograniczenia. To by wyszło tylko z korzyścią dla pańskiej noweli.

— Wyszło by. To prawda. Ma pan rację. Jestem tego samego zdania — wrzasnąłem niemal, całkowicie wyprowadzonej z równowagi.

Ochłonawszy nieco, i już na zimno zacząłem się zastanawiać czyby jednak tej noweli nie przystosować do ich życzeń. Siadłem więc nad "Oddechem Nocy" i zdecydowanie skreślałem to wszystko, co się nie podobало moim krytykom.

Po skończonej pracy skróciaczej zdołałem i dech mi w piersiach zaparło. Z mojego Oddechu pozostało tylko nietknięty tytuł, bo o to zasadniczo nikt się nie spierał, oraz ostatnie słowo, zamykające każdą pracę piśmienną a znaczną sześcioma literami w następującej kolejności: k o n i e c.

I to był już koniec, na prawdę. Wygolił mi moją nowelę na zero. Do gołej skóry, pod włos. Pozostał mi wprawdzie nienaruszony jeszcze napis. Ale cóż z tego? Jak to jednak

dobrze, iż w tym gronie sędziowskim tylko czterech zasiada. Gdyby pięciu ich było, to temu piątemu mogłoby się też coś nie spodobać. Mogło? Musiałoby się. Od tego on jest krytyk. Ma święte prawo. No to by chyba wyrzucił nagłówek noweli i moje nazwisko. A jak ja bym wygładał z taką nowelą? Strach pomyśleć.

Ale i tak nie można przeczyć takiej noweli drukować, gdzie nie niema, tylko tytuł i podpis. Wykluczone. I dlatego — nie poszła. Oczywiście!

Mimo to spokoju mi nie dali. Mają wprawdzie cały już numer złożony, ale zostało im jeszcze kawałek wolnego miejsca, więc, jeżeli bym napisał jakiś wiersz nie długi, mający pewną tendencję czy sentencję, a choćby esencję sentencji, to oni naprawdę go zamieszczą.

— Wiersz???

— Wiersz!

— Ano dobrze. Cemużby nie? Może być i wiersz. Stać mnie na to.

I napisałem, tak od reki. Na pozekaniu, gdy mnie uchwycił, natychmiast i nie chciało puścić. Sama prawie esencja:

Jeszcze się taki — psiakrew —

nie narodził,

ktożby wszystkich — cholera —

dogodził.

A jeżeli taki kiedyś się narodzi

przecież ktoś się znajdzie,

komu nie dogodzi.

Wiersz był krótki. Nawet bardzo krótki. Cztery linijki tego było. Nie więcej. I sentencja była i tendencja także. A mimo to — nie poszedł.

Dlaczego? A właśnie — w tym jest cały sek.



Incydent amerykańsko-sowiecki

Donosiliśmy w dziale depesz ostatniego numeru o ostrej nocy protestacyjnej sowieckiej, doręczonej osobście przez Wyszyńskiego ambasadorowi Stanów Zjedn. w Moskwie w sprawie rzekomego naruszenia terytorium Związku Sowieckiego przez bombowce amerykański typu B-29. Ponieważ chodzi o najpoważniejszy od czasu stracenia przez Jugosłowian 2 samoloty amerykańskich w roku 1946 incydent w "zimnej wojnie", podajemy nieco szczegółów, dotyczących jego genyzy i przebiegu.

Dnia 2 kwietnia dowództwo sił okupacyjnych amerykańskich w Niemczech podało do wiadomości, że samolot 4-motorowy typu "Privateer" nieuzbrojony nie powrócił z lotu ćwiczeniowego Wiesbaden — Kopenhaga i niewiadomy jest los jego 10-osobowej załogi. Równocześnie zarządzone akcje poszukiwania zaginionego samolotu w rejonie bałtyckim. Dnia 4 kwietnia Wyszyski wręczył ambasadorowi amerykańskiemu notę protestacyjną, stwierdzającą, że bombardowiec amerykański 4-motorowy typu B-29 krążył w dniu 1 kwietnia nad terytorium Łotwy w rejonie portu Libawa i wezwany przez myśliwce sowieckie do wyładowania, otworzył ogień, na co myśliwce odpowiedziały również ogniem, po czym samolot amerykański zniknął w kierunku Bałtyku. Ponieważ data zaginięcia samolotu "Privateer" i data opisanego w nocie sowieckiej incydentu zgadzały się i ponieważ zaginiony samolot był jedynym, który przełatywał strefę bałtycką, nie ulegało dla władz amerykańskich żadnej wątpliwości, że zaginiony samolot został zestrzelony przez myśliwce sowieckie, które w dodatku odznaczyły lotników, którzy zestrzelili samolot amerykański. Pozostaje jedynie do sprawdzenia czy istotnie samolot przekroczył dozwoloną przez prawo międzynarodowe strefę 30 km od okupowanego przez Rosję portu Libawa, oraz czy istotnie otworzył ogień do myśliwów sowieckich. Okoliczność pierwsza jest — wobec zaginięcia bez śladu samolotu i nie uratowania ani jednego z członków jego załogi — niezwykle trudna do zbadania. Co do sprawy strzelania, to władze amerykańskie stwierdzają, że zaginiony samolot był zupełnie nieuzbrojony. W oczekiwaniu na odpowiedź Stan. Zjedn. na notę sowiecką, która może oskarżyć Rosję o świątobne zabójstwo załogi samolotu amerykańskiego i pogwałcenie norm prawa międzynarodowego, w sprawie nawigacji powietrznej w okresie pokoju, w kołach międzynarodowych zwracają uwagę, że rejon, w którym zaginął samolot amerykański otoczony jest naciśniętą tajemnicą ze strony Sowietów, z uwagi na znajdujące się w nim nowoczesne bazy operacyjne morskie sowieckie. W prasie szwedzkiej pojawił się zarzut, że Stany Zjednoczone wykorzystają rozległe operacje poszukiwania zaginionego samolotu, celem zdobycia jak najwięcej wiadomości o tych bazach.

♦ Marzyciele

Niepomny na smutne doświadczenia polityków, którzy dotychczas podróżowali do Moskwy dla odbycia "bezpśrednich rozmów" ze Stalinem, obecny sekretarz generalny ONZ, Trygwe Lie oświadczył, że w najbliższym czasie wybiera się do stolicy Rosji, celem poszukiwania sposobu rozwiązania obecnego kryzysu ONZ wywołanego sprawą reprezentacji Chin, oraz zawarcia 20-letniego rozejmu w zimnej wojnie pomiędzy wschodem i zachodem. Pan Sekretarz Generalny ONZ wierzy wiodocześnie, że możliwe jest zagwarantowanie pokoju przy zachowaniu dotychczasowego stanu posiadania po obydwu stronach kurtyny. Nie umie — jak z tego wynika — wyciągnąć wniosków z doświadczeń ostatnich lat i choć jest Europejczykiem, wierzy w trwały pokój bez skasowania absurdalnego podziału Europy i bez zaniechania raz na zawsze polityki "stref wpływów".

Tymczasem Czank Kai Szek oświadczył na swej pierwszej od czasu poprzedniego objęcia władzy konferencji prasowej, że los ONZ zależy od zajęcia stanowiska odnośnie skargi rządu nacjonalistycznego w sprawie agresji sowieckiej w Chinach. Zwrócił przy tym uwagę na smutne doświadczenia dawnej Ligi Narodów, która nie umiała przeciwstawić się agresji włoskiej w Etiopii, ani nie dopuścić do wybuchu drugiej wojny światowej. Marszałek chiński abelował o zawarcie porozumienia antkomunistycznego państw strefy Pacyfiku na wzór Paktu Atlantyckiego.

Bilans zimnej wojny.

W kołach politycznych Stanów Zjednoczonych zwracają uwagę, że bilans t. zw. zimnej wojny z Sowietami w obecnej chwili jest zdecydowanie ujemny dla Stanów Zjednoczonych. Pomijając druzgocą klasę polityki amerykańskiej w Chinach, zwraca się uwagę na cały szereg nainowysz porażek na odcinku mimo wszystko najważniejszym, t. j. europejskim. Wierzą, że wszelkim milczącym zgodzienie się na nerwujące i poniżające autorytet aliancy w Niemczech zarządzenia sowieckie w sprawie kontroli transportów w Portlinie. Dalej wymienić należy bezsilność rządu Stanów Zjednoczonych sądenia i skazywania na długi wyrok więzienia obywateli amerykańskich w krajach zakurtywnowych oraz wzrzenie prawie bez protestów sowieckich w sprawie ograniczenia personelu cładowych dyplomatycznych w Polsce, Czechosłowacji i Rumunii. Wyrażane są obawy, że w skutek tych objawów słabości polityki amerykańska staną na wysokości zadania w wypadku sowieckich faktów dokonanych w Niemczech.

Kongresy pokoju

Jednym z najważniejszych chwytów propagandowych perfidnej sowieckiej polityki podbojów jest głoszenie, że wszystko co robi rząd sowiecki podejmowane jest w imię pokoju. Celowi temu służą m. in. orga-

• niszowane od czasu do czasu "kongresy pokoju". Ostatnio władze amerykańskie odmówiły zezwolenia na odbycie tego typu demonstracji w Stanach Zjednoczonych. Natomiast komuniści zorganizowali kongresy we Francji i w dalekiej Australii. Podczas kongresu francuskiego przemawiał m. in. znany fizyk, Fryderyk Joliot, który oświadczył, że żaden z postępowych mężów nauki nie pozwoli, by jego wiadomości były wykorzystane przeciw Rosji Sowieckiej. W kongresie australijskim, odbytym w Melbourne wziął udział "czerwony dziakan" z Canterbury, dr Hewlett Johnson, który stwierdził, iż mniej niż więcej tylko, że jest kłamstwem pomawianie Rosji o chęć wywołania wojny. W ciągu ostatnich 4 lat — mówił "czerwony dziakan" — Stalin zrobił 4-krotnie usiłowania uregulowania spraw spornych i zapewnienia pokoju światowego, na które nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Francja a Pakt Atlantycki

Nie jest tajemnicą, że rząd francuski ustosunkowuje się krytycznie do planów obronnych (opracowanych w ramach Unii Europejskiej i Paktu Atlantycznego. Francja widziałaby chętnie utworzenie wspólnego dowództwa wszystkich sygnatariuszy paktu na wzór sztabu Unii Europejskiej, który funkcjonuje w Fontainebleau i na którego czele stoi marszałek brytyjski Montgomery. O ile o tego ostatniego chodzi, Francja reprezentuje pogląd, że z uwagi na decydującą rolę, jaką rzekomo przypadałaby siłom francuskim w wypadku ataku sowieckiego, dowództwo wszystkich sił powinno spoczywać w rękach francuskich. W sprawie usprawienia mechanizmu Paktu Atlantycznego premier francuski Bidault wypowiedział się ostatnio za utworzeniem czegoś w rodzaju międzynarodowego Wydziału Wykonalczego z zadaniem jednolitego kierowania

Rocznice Kroackie

9. kwietnia b. r. kolonia kroacka w Buenos Aires uczęła uroczystymi obchodami 1025 rocznicę koronacji pierwszego swego króla, Tomisława I oraz 9 rocznicę ogłoszenia niepodległości Kroacji.

[illegible]

po południu, w sali San Salvador na Calle, odbyła się dalsza część obchodu, na którą złożyły się przemówienia okolicznościowe w jęz. kroackim i castellano, recytacje, występy chóru kroackiego "Jadrán", orkiestra tańca narodowe. Jeden z mówców, wspomniawszy o nyszkaniu w r. 1941 niezłomności politycznej, podkreślił z naciskiem, że niepodległości swojej Kroatia nie zawdzięczała ani Niemcom, ani Włochom, a jedynie własnej woli, wynikającej z narodziającej się konieczności narodowej, w imię której musiano korzystać z nadarzających się historycznych okazji.

sprawami obrony i gospodarki wspólnoty atlantyckiej. (zg).

Nauka Spawania

Udziela się nauki spawania samorodnego (autogeno) i elektrycznego od godz. 18—20. Taller Mecanico A. Styceń i A. Leszczyński, c. Remedio Escalada 1668. — Valentin Alsina - - 4 de Junio.

• Sprzedam działkę 547 m. kw. w Carlos Paz, w nowo zabudowującej się części letnisk nad jeziorem San Roque. W sąsiedztwie kilka domów polskich. Gotówka \$ 4.500, reszta \$ 6.000 w dwóch i pół ratach rocznych. Zgłosz.: Chalet "Los Pinos", para Sr. Tadeo, Carlos Paz — Sierra de Córdoba.

Polska Klinika Dentystyczna

DR. M. WEINBERGA (ze Lwowa)
oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie
(Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)

Uswanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. — Przyjezdni z prowincji załatwiani są poza kolejką. Godziny przyjęć: od 14 — 21-ej. W niedziele i święta: od 9 — 12-ej.

CORRIENTES 3770 T. E. 79 - 2244

POLSKO-ARGENTYNSKIE

Biuro Handlowo-Przemysłowe

SEKCJA POLSKA

T. Ostrowski

SEKCJA ARGENTYŃSKA

L. Cabrera, Garcia y Cia.
Balanceadores y Martilleros
Publicos

Przy współpracy prawnej z kancelarią adwokacką
Mgr. S. F. Hawleny i Dr. H. Ferrero

Zajätwia solidnie wszelkie sprawy handlowe, bankowe, finansowe i przemysłowe polskich firm i osób prywatnych na terenie Argentyny.

Właści korespondenci w Anglii, U. S. A. i w Europie Zachodniej.

1) **DZIAŁ HANDLOWY:** Kupno — sprzedaż i transferencja nieruchomości, zakładów handlowych, przemysłowych i pomoc w zakładaniu tychże; pośrednictwa.

2) DZIAŁ BANKOWO-PRZEMYSŁOWY: Pożyczki bankowe i prywatne na budowę domów i zakładanie przedsiębiorstwa; kontakty przemysłowe; prowadzenie księgowości przedsiębiorstw i sporządzanie bilansów dla celów bankowych i podatkowych, organizowanie zbytu produktów, wytwórczości polskiej i t. p.

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, I. Piso, Dep. B. Bs. Aires
1½ kwadry od stacji Callao, subt. Lacroze.
Telefon: (Libertad) 35 - 8421.

Godziny przyjęć: 10 — 12-ta i 17 — 19-ta.

Editorial.

Diez Años Después del Crimen de Katyń

Hace diez años, sí, exactamente diez años en la primavera de 1940 (desde 5/6 abril) llegaron en pequeños grupos prisioneros de guerra polacos, en su mayoría oficiales, víctimas de la traición de los Soviets, quienes en 17 de septiembre de 1939 habían agredido a Polonia por la espalda, mientras sus hijos se desangraron en la resistencia contra la invasión alemana. Procedían de Kozielsk, uno de los tres campos de concentración (Kozielsk y Ostaszków — cerca de Smoleńsk y Starobielsk — cerca de Stalingrad) donde fueron reclusos después de su captura. Fueron llevados por ferrocarril de Kozielsk hasta Smoleńsk, desde esta estación en pequeñas partidas (2—3 vagones) hasta Gniezdowo, donde esperaron autocamiones cerrados de institutos penales llamados “czornyj woron”, es decir “cuervo negro”, para trasladar a los prisioneros al bosque de Katyń, distante dos kilómetros de la mencionada estación ferroviaria.

Puestos al borde de una fosa fueron eliminados a tiros en la nuca, cayendo muchos boca abajo, los resistentes con los brazos atados a la espalda. En ocho fosas y 7—9 hileras, fila sobre fila, forman el monumento de la barbaridad humana.

Descansan en Katyń los de Kozielsk y en otros lugares desconocidos los de Ostaszków y Starobielsk, en total 97 por ciento, los prisioneros capturados. Se salvaron por casualidad 3 por ciento, es decir, aproximadamente 400 de las 15.000 víctimas.

Son cifras, relatos, hechos que hablan por sí. No sólo hablan, claman...

¿No hasta con las víctimas de la invasión teutónica, de las que cayeron en los campos de combate, por las bombas de aviones o bajo los azares del sadismo y de la barbarie nazi? ¿Por qué fueron asesinados los que lucharon contra el totalitarismo alemán, prisioneros de guerra salvados de la muerte? 15.000 prisioneros luchadores, asesinados estando indefensos!

Cuando ante el Tribunal de Nuremberg, que ha juzgado a los criminales de guerra, el fiscal soviético coronel Pokrowsky acusó a los alemanes de ser los asesinos de los prisioneros polacos en el bosque de Katyń, la investigación, respectivamente, el procedimiento no reveló la culpa de los acusados.

En su camino cotidiano, el sol retó totalmente el caso de Katyń. Y a los culpables ni los ha citado, ni acusado.

¿Y el mundo se calla? El mundo empezó ya a despertar. En el país del Norte del Continente Americano se levantan los voces de iminentes hombres para crear un Tribunal Internacional para citar y juzgar a los culpables.

En su camino cotidiano, el sol recuerda, del Este al Occidente trayendo cada vez más claridad y eliminando las intenciones de oscurecer los hechos.

Poco a poco. Cada vez más, y por fin, triunfará la verdad.

Otocar Jawrower.

ZEBRANIE RADY NADZORCZEJ

W sobotę, dnia 6. maja br. o godz. 17-tej — odbędzie się w lokalu Związku Polaków, ul. Leandro N. Alem 641 — Zebranie Rady Nadzorczej, na które zaprasza się PP. Prezesów i Sekretarzy Towarzystw Polskich, należących do Związku B. Schreiber — Prezes Rady Naz.

Nabożeństwa Polskie

W niedzielę, dnia 23-go kwietnia odprawione zostaną nabożeństwa polskie:
W kościele polskim na Mansilla o godzinie 10-tej.
Godzinki 9.30, Vidi aquam, Msza św. (za ś. p. Józefa Brodowskiego). Kazanie. Błogosławieństwo.
W kościele Chrystusa Zbawiciela, Villa Industriales o godzinie 11-tej.
W kościele Braci Szkolnych, Florida, ul. H. Irigoyen 2599 o godz. 10.30.
W kościele klasztornym w Lavallol o godz. 10.30.

Nabożeństwa w Berazategui, Quilmes, Villa Dominico i okolicy!

Godzienne Msza św. o godzinie 8.30.
W niedzielę: w Berazategui — o godz. 9.30.
w Villa Dominico — o godz. 10.45.
w Quilmes — o godz. 12.15.
W niedzielę, dnia 23. kwietnia — zebranie Rady Parafialnej w Berazategui o godzinie 5-tej popołudniu.

W dniu 25. kwietnia o godzinie 10-tej rano w kościele polskim przy ulicy Mansilla Nr. 3847 zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za duszę

ś. † P.

Eugenji ze Smutnych Tarnawskiej

wdowy po ś. p. Józefie, radcy sądowym i właścicieli dóbr Bybto pod Przemysłem, zmarłej w dniu 16. IV. 50 w Buenos Aires w wieku lat 81 — o czym zawiadamiają córka, zięć i wnuk.

ś. † P.

Franciszka Kutereby

St. ul. 1. Pułku Ułanów Kręchowickich, który zmarł w dniu 18. marca 1950 roku, przeżywszy lat 28. Żona i dzieci. — Koledzy.

RODACY!

Po raz jedenasty od czasu najazdu niemiecko-bolszewickiego na Polskę ŚWIĘTO NARODOWE 3. MAJA obchodzić mogą tylko Polacy, żyjący w wolnym świecie. Kraj, pozostający w okowach najstraszniejszej niewoli, radować się musi na rozkaz i obchodzić rocznicę obecnej narodowej tradycji i kulturze. Od czasu, gdy Rocznicę Majową skreślono na polecenie Moskwy z kalendarza historycznego obecnej Polski, nabiera ona tym większego znaczenia wszędzie tam, gdzie możemy ją święcić zgodnie z tradycją i potrzebą polskich serc.

Tegoroczne święto 3. Maja powitamy na wolnej ziemi argentyńskiej okazałym obchodem, który — jak co roku — będzie manifestacją naszej siły, jedności i niezłomnej woli służenia Sprawie Polskiej.

Z okazji Roku Oswobodziciela Argentyny, Generała San Martín'a, uroczystości święta Narodowego 3. Maja połączone będą z hołdem Polonii dla tego wielkiego Męża i Rycerza bez skazy, który, podobnie jak nasz Kościuszko stał się bohaterem wielu walczących o wolność narodów, realizując na ziemiach Ameryki Łacińskiej tak bliskie i drogie naszym Narodowi hasło walki “za naszą i waszą wolność”.

Związek Polaków wzywa wszystkich Polaków do masowego udziału w tegorocznych uroczystościach i wierzy, że podwójny ich cel, wyrażający się w hołdzie dla Twórców wielkiej Konstytucji i Twórcy Niepodległej Argentyny nada obchodowi charakter żywiołowej manifestacji przyjaźni polsko-argentyńskiej.

Związek Polaków w Argentynie.

Program Uroczystości Ogólnopolskich

W BUENOS AIRES:

Niedziela, 7. maja 1950:

godz. 10-ta UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO w kościele polskim, c. Mansilla.

godz. 11-ta UROCZYSTA AKADEMIA, poświęcona Rocznicę Majowej w sali naprzeciw kościoła.

Część I. Hymny Państwowe: argentyński i polski wykona chór męski Twa. Śpiewaczego im. Fr. Szopena.

Przemówienia okolicznościowe:

—Prezes Związku Polaków J. Zapadka,
—Dr. Roca
—Dr. Z. Gałączyński.

Część II. Słuchowisko p. t. “IDZIEMY DO CIEBIE” Wykonawcy: Chór Męski T-wa. Śpiewaczego im. Szopena, soliści i recytatorzy.

Niedziela, 14. maja 1950:

godz. 11.30 HOŁD POLONII ARGENTYŃSKIEJ DLA OSWOBODZICIELA ARGENTYNY, GENERAŁA SAN MARTIN'A i złożenie wieńca pod pomnikiem na Plaza San Martin. — Przemawiać będą: Prezes Zw. Polaków, J. Zapadka i Przedstawiciel Instituto Sanmartiniano.

U W A G A : —Zbiórka pieniężna pod kościołem w dniu 7. maja przeznaczona jest, zgodnie z tradycją 3-Majową na MACIERZ SZKOLNĄ

—Wszystkie Towarzystwa proszone są o nie urządzanie obchodów, któreby kolidowały z powyższym programem.

—Z okazji Hołdu Polonii Argentyńskiej dla Generała San Martina wydany będzie specjalny numer “Głosu Polskiego”.

Komunikat Komisji Statutowej

Komisja Statutowa, wybrana na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu celem opracowania projektu całkowitej reformy statutu Związku Polaków, zakończyła swe prace w dniu 17. bm.

Opracowany przez Komisję projekt statutu zostanie ewentualnie ogłoszony w jednym z najbliższych numerów “Głosu Polskiego”, poczym będzie on przedstawiony Radzie Nadzorczej i Walnemu Zjazdowi.

Dr. Z. Gałączyński
Przewodniczący Komisji Statutowej.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Związku Polaków wyraża w tej drodze serdeczne podziękowanie Panu BRUNO SERWATCE za ofiarowanie materiału na pokrycie zniszczonych mebli Związku.

Panowie i Panie

inteligentni i pracowici, którzy mają chęć zorganizować sobie małą, niezależną hurtownię, mają możliwość dobrego i stałego zarobku przy drobnym kapitale. — Tylko od 15 do 18-iej godz.

Fabryka torebek i pasków damskich
Cuercint. S. R. L. — Cap. 90.000
c. Ecuador 285 — Capital.

Dlaczego Spada Cena Złota na Rynkach Światowych

Czytamy w „Dzienniku Polskim”: „Cena złota spada dość znacznie. Wolny rynek kruszcowy paryski, którego wrażliwość jest teraz b. duża, notuje kilogram czystego złota na pół miliona franków tj. mniej więcej o 100 tys. franków taniej, niż półtora miesiąca temu. 20-frankówka złota kosztowała nie tak dawno 1.300 frs., teraz kosztuje około 3.500 frs. Niekłóczy obserwatorzy widzą w tym rezultat nowego sukcesu sowieckiego w „zimnej wojnie”. Rosjanie — według tej opinii — jako przeciwnicy dążeń strefy dolarowej budują strefę złota. Ostatnia deklaracja sowiecka na temat oparcia rubla „na lewie złota” miałyby na to wskazywać.

„Odzył” Bandera

„Dziennik Polski” w Londynie donosi:

Oświadczenie przywódcy nacjonalistów ukraińskich, Stefana Bandera, ukrywającego się od kilku lat na terenie Niemiec, zdecydował pokazać się korespondentom zagranicznym, aby za ich pośrednictwem apelować o pomoc w walce przeciw Rosji.

Bandera, ongiś skazany zaocznie na śmierć przez sąd polski w związku z zabójstwem Pierackiego, żył do tej pory w ścisłej konspiracji. Zdecydował się przyjąć korespondentów grasy zachodniej, nadal ukrywał swe miejsce pobytu. Przyjął on ich w małym hotelu w górach w pobliżu Monachium, przy czym jego miejsce pobytu było ściśle strzeżone, a dziennikarze amerykańscy musieli dwukrotnie zmienić samochody w okolicy podróży do miejsca spotkania. Korespondenci podają, że Bandera strzeżony był przez uzbrojonych członków UPA.

W rozmowie z dziennikarzami Bandera apelował, by mocarstwa zachodnie przestały utrzymywać normalne stosunki z Rosją i zamiast tego udzieliły poparcia rewolucyjnym ruchom antykomunistycznym w Rosji i na terenie krajów satelickich. Bandera oświadczył, że Ukraińcy udzielą poparcia mocarstwom zachodnim, jeżeli otrzymają zapewnienie niepodległości Ukrainy. Przepowiada on również obalenie dyktatury komunistycznej w ZSRR w drodze wewnętrznej rewolucji.

Bandera tłumaczył, że metody, którymi posługuje się obecnie świat zachodni nie dają pewności zwycięstwa w światowej walce z komunizmem.

Bandera twierdził, że w momencie szczytowej walki z Sowietami w r. 1945, UPA (Ukraińska Powstańcza Armia), liczyła ponad 200.000 ludzi i wiązała szereg dywizji sowieckich.

Mało wydaje się przemawiać za tym względem. Prawdą jest, że ostatnie wydarzenia polityczno-gospodarcze, zwłaszcza w Chinach, wpłynęły na cenę złota. Chiny, kraj chronicznie gnijącej waluty — były jednocześnie zawsze krajem drenującym duże ilości złota, w którym Chińczyk widział najlepszy środek zabezpieczenia sobie wartości. „Ponczocha” chińska przestała ściągać złoto po zwycięstwie reżymu Mao-Tse. Pod wpływem zmian w Chinach cena złota z końcem ub. roku spadła z 52 na 39 dolarów za uncję, a więc o jedną czwartą. Są wszelkie podstawy do przypuszczenia, że obecny spadek w Paryżu ceny złota jest po prostu opóźnionym dopasowaniem tamtejszej ceny do ceny światowej. Wystraszeni ciutkie wygarniają złoto ze schowków i rzucają je na rynek, co oczywiście potęguje tendencję zniżkową.

Jeseli — jak sądzimy — taka interpretacja jest słuszna, wpływ rosyjski polega raczej na odciążeniu Chin od światowych rynków złota, aniżeli na jakimś udanym menewrze antydolarowym.

Rosjanie niewątpliwie są dużym producentem złota. Niewolnicza siła robocza zapewnia ich kopalniom niskie koszty wydobycia. Mało jest jednak wiadomo o rozmiarach tego wydobycia. Wnioskując z pewnych danych, ogłoszonych przez bazylijski Bank dla Rozrachunków Międzynarodowych, można by — jak sądzimy — przyjąć, iż roczna produkcja rosyjska wedle obecnych ocen reprezentuje wartość ok. 150 milionów dolarów. Produkując duże ilości rok w rok, nagromadzili oni bardzo pokład rezerwy, z którą niechętnie się rozstają. Ich bilans płatniczy ze światem ogranicza się niemal wyłącznie do transakcji towarowych, których wyrównywanie złotem jest niepotrzebne, bo eksport z Rosji i import towarów do Rosji stale mniej więcej się równoważy.

Nie oznacza to oczywiście, iż od czasu do czasu Rosjanie po cichu nie oferują trochę kruszcu na świecie dla tych czy innych gospodarczych lub politycznych celów. Jest prawdopodobne, że i teraz poświęcają trochę złota na pogłębienie zamieszania i niepokoju na rynkach. W ten sposób potęgują bluff propagandowy, do którego sprowadza się reklamowane oparcie rubla na złocie. Z pewnością jednak sowiecki przydział kruszcu na te cele jest ograniczony. Rosjanie na pewno nie będą marnować na nie zbyt wiele ze swej rezerwy kruszcowej; nie chcą bowiem podcinać wartości międzynarodowej złota, w której jako duży wytwórca są poważnie zainteresowani. A. Z.

Rosyjskie Szkoły Dyplomatów Reżymowych

Dezererze z reżymowych placówek dyplomatycznych stały się ostatnio zjawiskiem już niemal codziennym. Stanowiska tych, którzy — pod groźbą przymusowego powrotu do Warszawy — „wybierają wolność w krajach niewoli kapitalistycznej”, są wbrew spodziewaniu nieobsadzone lub obsadzone, ale w bardzo złym tempie. Przyczyną tego jest brak odpowiednich kandydatów. Kto decyduje, że dany kandydat posiada odpowiednie kwalifikacje? Oczywiście Politbiuro moskiewskie chce mieć pewność, że przyszły dyplomata „polski”, będzie wiernym i posłusznym, choć nieoficjalnym urzędnikiem sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Ponieważ Kremlin nie posiada nadmiernego zaufania do swych komunistycznych satelitów, zerwał sam zajął się szkoleniem w Rosji odpowiednich kandydatów na „polskich” dygnitarzy dyplomatycznych, którzy będą obejmowali stanowiska zagraniczne.

Według informacji otrzymanych z wiarygodnych źródeł przez londyńską prasę emigracyjną, już w ciągu następnych miesięcy ma przybyć do Warszawy pierwsza partia wychowanków specjalnie na to utworzonej w Kursku szkoły, która już od dwóch lat zajmuje się szkoleniem reżymowych dyplomatów.

Sluchacze, uczęszczający na te kursa szkolenia „polskich” dyplomatów (sic!) rekrutują się przeważnie z młodych komunistów o polskich nazwiskach lub o nazwiskach do polskich zbliżonych. Zostaną oni po otrzymaniu dyplomów skierowani do Warszawy, by objąć posady w centrali reżymowego MSZ, a co najważniejsze, by zająć nieobsadzone dotychczas celowo stanowiska na placówkach zagranicznych. Kreml chce stanowczo skończyć z epidemią dezererii.

Poza Kurskiem, w szeregu innych miast, jak w Riazaniu, Orle, znajdują się szkoły, fabrykujące masowo wychowanków na stanowiska administracyjne w Polsce. Oprócz kształcenia się w ich przyszłej specjalności administracyjnej muszą ci Rosjanie, jako przyszli „Polacy” pospiesznie uczyć się języka polskiego i polskoznaństwa. Jednym z wykładowców w szkole dyplomatycznej w Kursku jest Wanda Wasilewska-Korniczuk, która uczy historii, literatury i kultury Polski — naturalnie jest ta nauka utrzymywana w specjalnym duchu.

Reżymowi komuniści nawołują do korzystania z doświadczeń radzieckich — powyższe szkoły uwydatniają sens tych doświadczeń. Lis.

Najmniejsze Państwo Świata

Jedno z pism niemieckich omawia różne szczególne cechy, którymi Watykan, najmniejsze państwo świata, odróżnia się od innych państw.

Obszar Citta di Vaticano nie przekracza pół kilometra kwadratowego, a załudnienie wynosi około 1.000 głów. W państwie tym nie ściągają żadnych podatków. Do Watykanu napływają poważne sumy z różnych części świata, ale Papież przeznacza ogromne kwoty na cele dobroczynne, misje, szkoły, szpitale, kościoły i klasztory.

Nie płać żadnych podatków, obywały Watykanu są jednak objęci ubezpieczeniem, bardzo dla nich korzystnym. Wreszcie państwo to również odróżnia się od innych, że na jego terytorium nie ma prywatnych gruntów ani budynków.

Na terenie Watykanu istnieje nowoczesnie urządzone więzienie z centralnym ogrzewaniem, z krążkami dla przechadzek więźniów, ale więzienie to stoi pustką.

W Watykanie głosi się pokój i państwo to szczerze pragnie zgody między narodami, ale pewnym paradoksem jest fakt, że czwartą część oby-

wateli stanowią żołnierze. Trudno jednak mówić o „militaryzmie” Watykanu, skoro żołnierze, gwardziści szwajcarscy, występują w średniowiecznych strojach i „uzbrojeni” są w pikli i halabardy.

W banku watykańskim widzi się zakonnice w czarnych szatach i mniich w sandałach, ale zarazem najnowocześniejsze amerykańskie maszyny do liczenia.

Pocztą watykańską nie może narzekać na brak roboty. Codziennie wysyła się z Watykanu około 60 centarów pocztu.

Śmiertelność w Watykanie jest niezwykle niska, zapewne najniższa na świecie. Mimo to stary cmentarz watykański jest przepchany i szuka się nowych terenów dla groby.

Dr. ANNA NEUMANN
lekarka

dyplomowana przez tyt. Uniwersytet
udziela porad lekarskich

OLIVOS — MARTINEZ — SAN
ISIDRO i okolice.

na wezwanie telefoniczne:
T. E. 741 - 3050

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Haroldo H. A. FERRERO

Dr. Praw Uniw. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, 1 Piętro, C.

1½ kwadry od Stacji Callao, Subte Lacroze

Telefon: (Libertad) 35 - 2207

GODZINY PRZYJĘĆ: 10-13 i 15-19; soboty: 15-17.

Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie, Anglii i Europie Zachodniej. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty „no-argentino”, zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.

Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i Korespondencji.

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Użytkowanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, śluby, separacje, paszporty „no-argentino”.

Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 18-tej.

Manifestacja na Rzecz Polski w Hawanie

Hawana, Kuba — (ZPFA) — Komunistyczna agresja wśród robotników na Kubie, tak zresztą jak i w innych krajach łacińskiej Ameryki, zakończyła się bezpowrotnie. Żyłki organizacje komunistyczne i ich przybudówki, prowadzone przez komunistów. Odrzucając się od komunizmu dawni ich zwolennicy.

Jednocześnie zwiększają się sympatie zresztą oddawna żywe, zarówno kół intelektualnych jak i robotniczych, na rzecz Polski. Świadczy o tym póżna demonstracja, jaka się ostatnio odbyła w lokalu Federación Socialista Democrática de Cuba, w obronie Polski.

Na zebranie zorganizowane staraniem ekzekutywy FSD de Cuba i grupy polskich socjalistów przybyło tyle osób, że obszerne sala okazała się za małą. Byli na zebraniu wybitni intelektualiści, działacze syndykalni, robotnicy, studenci.

Pierwszy przemawiał prof. Francisco Domenech, który w pięknym przemówieniu zobrazował walkę robotników polskich o niepodległość Polski. Prof. Domenech m. in. powiedział: „Mówię o walce Polaków, to znaczy mówię o bohaterstwie i poświęceniu, o odwadze i heroizmie. To znaczy mówię o kraju, z którym nie dał sobie rady i car i Hitler i napewno nie da rady Stalin. Pierwszy tryznał w Polsce tysiące setni kozackich. Mimo terroru i gwałtu powstał tam potężny ruch robotniczy i gdy myślimy tutaj zacylnali dopiero myśleć o utworzeniu organizacji robotniczej, to w dalekiej Warszawie w roku 1905 na wielkiej manifestacji była się krew polskiego robotnika.

Hitler trzymał w Polsce specjalne dywizje celem utrzymaniu „ładu”, ale już w pierwszych tygodniach okupacji niemieckiej powstaje potężny ruch konspiracyjny, w którym ruch robotniczy gra pierwszą rolę. Stalin obstawił Polskę batalionami NKWD, ale tak jak car i Hitler nie zaimie duszy narodu polskiego.”

Drugim mówcą był prezydent egzekutywy FSD de Cuba Eduardo Aguero Vives, który podkreślił, że walka o wyzwolenie Polski jest walką o wolność dla wszystkich okupowanych narodów i że w walce o wolność i niepodległość polski robotnik zawsze może liczyć na amerykańskich towarzyszy.

Ostatnim mówcą był Salvador Nieto, sekretarz generalny FSD de Cuba, który swe piękne i wzruszające przemówienie zakończył tymi słowami: „Nie można spokojnie myśleć o tym, co się dzieje w Polsce i innych okupowanych przez Kreml krajach. Nie ma w tych krajach wolności, jest tylko wyzysk i terror. Polska, która tyle przeciapała pod hitlerowską okupacją dostała się pod okupację NKWD, a tak zwany rząd polski jest rządem marionetek i posłusznych agentów moskiewskich.

Na zachodzie działa zorganizowa-

ny polski ruch robotniczy, który walczy o niepodległość swego kraju, o demokrację i wolność. W tej walce robotnik amerykański nie może być tylko widzem, musimy pomóc naszym polskim towarzyszom tak, jak pomagaliśmy wszystkim walczącym z Hitlerem.

Czerwony faszyzm jest nie mniej groźny od brunatnego; moskiewski imperializm jest tą szatańską siłą, która chce wywołać nową wojnę.

Pomagając polskim towarzyszom, pomagamy wszystkim uciemiężonym, walcząc o ich wolność walczymy o wolność dla wszystkich. Korzystam z okazji, aby w imieniu Federación Socialista Democrática de Cuba i Agrupación Socialista de Habana pozdrowić przebywających na emigracji robotników polskich i zapewnić naszych polskich przyjaciół, że jesteśmy z nimi!”

Zebrani przez powstanie i minutowa cisze uczcili pamięć zmarłego trybuna robotniczego Zygmunta Żuławskiego i zamordowanych w więzieniach sowieckich i łagrach robotników polskich.

Wszystkim uczestnikom zebrania doreczono styczniowy numer hiszpańskiego biuletynu „La Democracia en Lucha”. Prof. Francisco Domenech i prezydent ekzekutywy FSD de Cuba Eduardo Aguero Vives z zielejca ofiarowali stałą współpracę z hiszpańskim biuletem, inni z Jose Gayoso na czele przyrzekli zjednać biuletynowi nowych czytelników i zaofiarowali 10 tysięcy arkuszy papieru dla wydawanego przez organizację polską „Biuletynu”.

Należy również zaznaczyć, że jeszcze niedawno komunistyczne agentu-

ry na rozkaz moskiewski szeroko reklamowały na terenie Ameryki łacińskiej „ludowe” demokracje. Zamaskowane komunistyczne komórki domagały się nawiązania ściślejszych stosunków z Polską, Czechosłowacją i innymi krajami najnowszej „super” demokracji. Komunisty znaleźli nawet kilku poważniejszych działaczy, którzy naiwnie i głupkowato stali się narzędziem komunistycznej propagandy. Pamiętne jest wystąpienie na komunistycznym mityngu radiowym domagającym się zerwania stosunków z „faszystowskim” Londynem (mowa o rządzie polskim w Londynie, któremu wtedy przewodniczył zastępowy bojownik o demokrację, socjalista Tomasz Arciszewski) i nawiązania relacji z Warszawą prof Bisbe, członka Izby Reprezentantów. Dziś ten sam prof. Bisbe, kandydat na prezydenta Hawany, zdecydowanie potępia komunistyczne agencje, demaskując ich dwulicowość i całkowite podporządkowanie Moskwie.

Tak, zmieniają się czasy i zmieniają się ludzie, prof. Bisbe już nie domaga się nawiązania stosunków z Bierutem, a komunistyczna tuba propagandowa, która była zamaskowaną placówką moskiewską, radioemisora „Mil Diez”, zmuszona do milczenia, nie ma możliwości siania kłamstwa, nienawiści i obudy.

ze Świata

— Rząd Australii podał do wiadomości, że toczą się obecnie rozmowy na temat układu handlowego z Argentyną, na mocy którego odbędzie się wymiana między tymi krajami produktów wartości 500 tys. funtów dla każdej ze stron.

— Szwedzka prasa podaje, że wybrzeże Bałtyku pokryte jest gęstą siecią stacji radarowych, strażących tajnych baz wyrzutu pocisków rakietowych. Zaginięcie samolotu amerykańskiego ma ścisły związek z obroną tajemnic sowieckich, co potwierdza nadanie wysokich odznaczeń 4-em pilotom sowieckim za... gorliwe spełnianie obowiązków służbowych.

— Rząd ZSRR wysłał ostrą protest do rządu włoskiego za niedotrzymanie zobowiązań spłacania odszkodowań wojennych, przewidzianych traktatem pokojowym. Celem uregulowania tych odszkodowań rząd sowiecki domaga się oddania własności włoskiej, znajdującej się w Rumunii i na Węgrzech.

— W pobliżu Szczecina sowieckie NKWD zatrzymało samochód, którym b. komendant kółki niemieckich w sowieckiej strefie w Niemczech gen. Kwasznin — uisłował zbliżyć granicę ZSRR. Gen. Kwasznin popełnił samobójstwo, zabijając przedtem swą żonę i córkę.

— W Kairze 7 krajów, należących do Ligi Arabskiej (Jordania, Egipt, Irak, Syria, Liban, Yemen i Arabia Saudyjska) podpisały traktat obronny i gospodarczy.

MERCURY

Sociedad Cooperativa Constructora (e. f.) Limitada

c. BALCARCE 621 L. p. — Capital Fed.

T. E. 33 - Avenida 4575

Godz. biur. 9 — 17, wtorki i piątki 9 — 19.

wykonuje wszelkie roboty budowlane z materiałem własnym lub bez. (projekty i plany, roboty ziemne, murarskie, stolarstwo budowlane, dachy, instalacje sanitarne, elektryczne, posadzki parkietowe i mozaikowe, „azulejos”), konstrukcje żelazne, żel. betonowe, kanały).

Wykonuje projekty, plany i kalkulacje na pożyczki bankowe i prywatne.

— CENY KONKURENCYJNE —

TERENY NA RATY

BEZ BUDOWY DOMU LUB Z BUDOWĄ W POŻYCZKĘ HIPOTECZNĄ

Jest do nabycia niewielka ilość lot w Merlo (35 min. Plaza Once), BARRIO PARQUE SAN MARTIN (colectivo 5 minut od stacji kolejowej elektr. Merlo).

• przylegających do nowego osiedla polskiego

“AGUILA BLANCA”

— 102 chalety 2 i 4-pokojowe w budowie;

— zapewnione: ulice o naw. trwałej, supergas i światło elektryczne;

— starania w toku o: kaplicę, agencję pocztową, zadrzewienie ulic, centrum handlowe, przedszkole dla dzieci etc.

— przewidywany termin ukończenia osiedla: Boże Nar. 1950.

• Odsprzedaż lot sąsiadujących na 120 rat miesięcznych (\$ 46.—; 50.—; 75.—).

• znaczna waloryzacja w ciągu bież. roku wobec inwestycji ponad \$ 6.000.000.— obok.

Inform.: Cia “ABC” — ADMINISTRADORA DE BARRIOS COLECTIVOS

Biura: calle 25 DE MAYO 362, p. 5º, Capital; (2 kwadry od Correo Central),

w godzinach 5 — 7 popoł. z wyjątkiem sobót.

NAJLEPSZA LOKATA OSZCZĘDNOŚCI

WYDZIERZAWIA SIĘ

tanio na letnie miesiące pokoje w pięknym chalet, z dużym ogrodem, w SAN ANTONIO DE PADUA, leżącym na trasie Plaza Once — Moreno.

Zgłoszenia w Capital

c. ECUADOR 285
u p. Edmunda

W POLSCE UKAZALI SIĘ NIEZNANI NIKOMU KSIĘŻA

W różnych dzielnicach Polski pojawili się nieznani nikomu "księża", którzy podają się za ofiary przesiedlenia biskupów i przy pomocy władz partyjnych i policyjnych próbują siedzieć w poszczególnych miejscowościach. Są to osoby oardzo czynni i rzutki. Zwołują zebrania protestacyjne, próbują urządzać nabożeństwa. Jako legitymacji i kamufażu używają twierdzenia, że na skutek tych reakcyjnych biskupów musieli opuścić swoje parafie i schronić się w nieznane okolice.

W związku z nieznanymi księżmi, grasującymi obecnie po Polsce, istotnie jest poważne podejrzenie, że są to osoby przygotowane do akcji wywrotowej w seminariach sowieckich. Jak prasa światowa podawała, komunisty nie mogą skaptować księży katolickich, wychowują w swoich kilku seminariach własnych "księży", których poczęto już wysłać w teren. Trudno poznać na pierwszy rzut oka takiego fałszywego księdza, który przeszedł odpowiednie przygotowanie w sowieckich seminariach we Lwowie lub w Chelnie. Fałszywość papierów może być wykryta dopiero po sprawdzeniu ich w kartotekach diecezjalnych. Nie ulega wątpliwości, że cała akcja urządzona została w ten sposób, że pierwszy rzut kursistów poszedł w teren równocześnie z rozpoczęciem akcji przeciw Caritasowi. Tym się też tłumaczy zwiększenie grupy "księży-patriotów" oraz hołdownicze listy do Bieruta od księży, które prasa komunistyczna drukuje na naczelnych miejscach i pod oburzonymi nagłówkami.

PRZYGOTOWANIA DO NOWYCH ARESZTÓW

W przygotowaniu do nowych aresztowań księży w Polsce prasa komunistyczna rozpoczęła rzucanie kalumnie na Watykan, oskarżając kurie rzymskie o przygotowywanie i wysyłanie do Polski księży, którzy mają zajmować się szpiegowaniem na rzecz Watykanu i Ameryki. Prasa pisze, że Watykan zawarł w tym celu specjalną umowę ze Stanami Zjednoczonymi i "będzie brał udział w szkoleniu dyplomatów amerykańskich". Komuniści piszą, że "na specjalnie zorganizowanych kursach księży zdobywać będą wiedzę potrzebną do prowadzenia działalności szpiegowskiej w Europie wschodniej".

Cała ta propaganda kalumnii i kłamstw, prowadzona równocześnie w Polsce, Czechach i w sowieckiejзонie Niemiec, ma na celu przygotowanie opinii publicznej do aresztowania tych księży, którzy nie zechcą się poddać dyktando komunistów, pod zarzutem szpiegowania na rzecz Stanów Zjednoczonych i Watykanu.

NIE WOLNO KUPOWAĆ NA ZAPAS

Pod presją i na życzenie ministra Sprawiedliwości i generalnego prokuratora Sąd Najwyższy w Warszawie orzekł w dniu 14 marca br., że "skupowanie, gromadzenie lub ukrywanie towaru w ilościach, przekraczających normalne codzienne potrzeby, jest przestępstwem i podlega karze sądowej". W ten sposób Sąd Najwyższy dał wolną rękę policji a

resztowania każdego człowieka w Polsce, który się odważy kupić zapasów więcej niż wymagają jego codzienne potrzeby. Przy tej okazji Sąd Najwyższy wyjaśnił, że "w krajach kapitalistycznych celem handlu jest zbycie towarów, a w krajach socjalistycznych aparat handlowy rozdziela towary zgodnie z potrzebami mas pracujących, stosownie do celów i założeń ideologicznych państwa ludowego". Kupującym na zapas grożą ciężkie kary za "sabotaż gospodarczy i nieuczciwą spekulację".

SOWIETYZACJA USTROJU

Obecnie obradujący od 22 marca Sejm w Warszawie otrzymał od reżymu i zatwierdził bez dłuższej dyskusji cały szereg projektów, które gruntownie reformują strukturę prawną w Polsce. Reforma idzie w kierunku całkowitego upodobnienia praw polskich do praw w Rosji sowieckiej. Tegoroczne projekty obejmują kilka zasadniczych działów życia, a mianowicie:

1. Ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, która eliminuje samorządy i zaprowadza rządy komunistyczne rad, działających pod kierownictwem Głównej Rady Państwa. Równocześnie z uchwaleniem tej ustawy przerobiono Małą Konstytucję z r. 1947.

2. Ustawa o przejęciu przez państwo dóbr kościelnych i utworzenie specjalnego funduszu dla "księży-patriotów". Ustawa została uchwalona bardzo szybko i natychmiast wprowadzona w życie.

3. Obustronne dekrety o ochronie wolności sumienia i wyznania. Ustawa ta daje władzy państwowej możność mieszania się do wewnętrznych spraw kościelnych i podważa karność kościelną nie tylko w sprawach administracyjnych, ale nawet doktrynalnych.

4. Projekt nowego Kodeksu Rodzinnego, wzorowanego na kodeksie rodzinnym w Rosji sowieckiej. Ustawa ta podaje rodzinie i wychowanie młodzieży pod kierownictwo państwa (partii) i wyklucza organizacje kościelne od udziału w wychowaniu młodego pokolenia.

5. Dalsze projekty obejmują: zmianę ogólnych przepisów prawa cywilnego, ustawę o ustroju adwokatury i o ochronie pracy.

Gruntowne i pospieszne przerabianie praw w Polsce wskazuje na to, że Polibiuro moskiewskie zaleciło swym komisarzom w Polsce przyspieszenie zmiany ustroju w Polsce w kierunku upodobnienia go do ustroju Rosji sowieckiej. Bezstronni obserwatorzy stwierdzą mogą bez trudności, jak szybko Polska w swym wewnętrzny ustroju staje się jedną z republik sowieckich, rządzonych prawami opracowanymi w Moskwie.

DWIE NOWE SZKOŁY DLA "PRAWNIKÓW"

"Uspołecznienie sądownictwa" w Polsce postępuje coraz pospieszniej. Usuwa się z sądów masowo dotychczasowych prawników i zastępuje się ich nowymi, "ludowymi", ludźmi popędzonymi przeskłonionymi w t. zw. "demokratycznych szkołach prawniczych", sędziowskich i prokuratorów. Tych "szkół" jest już w Polsce kilkanaście. Ale i jeszcze to wydaje się komunistom za mało, a tempo dziesięciomiesięcznego wyle-

gania nowych "prawników" za powolne.

W ostatnich dniach ogłoszono, że reżym utworzył dwie nowe takie "szkoły". Powstały one mianowicie w Szczecinie i Zabrzu. Kurs na nich będzie trwał 10 miesięcy. Po jego ukończeniu wychowankowie otrzymają dyplomy i przydadzą do sądów i prokuratur. Trzeba podkreślić, że wychowankowie tych "szkół" są specjalnie uprzywilejowani. Kurs jest bezpłatny, a poza tym kursisti otrzymują kilkunastotyśne stypendia miesięczne oraz luksusowe mieszkania i utrzymanie przez cały czas trwania kursu.

Ogłoszono równocześnie, że do "szkół" w Szczecinie i Zabrzu dopuszczeni będą jedynie robotnicy i chłopcy, względnie ich synowie, a wyboru kursistów będą dokonywać specjalne zespoły partii komunistycznej.

SKAZANO KSIĘDZA NA 13 LAT WIEZIENIA

W dniu 21 marca br. odbyła się w Bydgoszczy przed wojskowym sądem rejonowym rozprawa sądowa przeciwko ks. Czesławowi Wojciechowskiemu oraz 12 członkom tajnej organizacji "Powrót".

Oskarżonym zarzucano, że w grudniu 1949 rozrzucał na terenie Bydgoszczy nieprzychylnie "rządowi ludowemu" ulotki i nalepił na budynki spółdzielni prowokacyjny napis przeciwko klasie robotniczej. Poza tym prokurator zarzucił oskarżonym, że planowali urządzenie napadów na funkcjonariuszy Bezpieki i milicji obywatelskiej. Pomimo, że takich napadów nie urządzono, sąd uznał winę wszystkich oskarżonych. Skazano więc ks. Czesława Wojciechowskiego, wikariusza parafii w Keny w powiecie szubińskim na Pomorzu na 13 lat więzienia "za używanie ambony do wrogiej propagandy i odprawianie nabożeństwa na intencję członków "Powrotu". Inni oskarżeni otrzymali mniejsze kary od 2 do 10 lat więzienia. Ks. Wojciechowski jest znanym na Pomorzu patriotą. Reżym nie mógł ścierpieć jego popularności i uwiłkła go w antypaństwową działalność.

REORGANIZUJĄ ODDZIAŁY CARITASU

Podczas gdy prasa komunistyczna umieszcza w dalszym ciągu gwałtowne ataki, oszczerstwa i przeróżne oskarżenia pod adresem dawnych zarządów Caritasu, reżym komunistyczny ma duże trudności z przerobieniem oddziałów na swój sposób. Otrzymała większość księży odmawia dalszego udziału w reżymowej organizacji, a ludność odwraca się od zarządów komunistycznych. Poza tym ofiarność spada gwałtownie do tego stopnia, że dla utrzymania choćby pozorów działania oddziałów Caritasu reżym zmuszony jest dawać fundusze. Dla skaptowania duchowieństwa poczęto zaopatrywać księży reżymowych w wino mszalne oraz sprzęty liturgiczne, robiąc z tego

równocześnie wielką propagandę. Sprzęty te i wino nadeszły z Ameryki tuż przed konfiskatą Caritasu i dostały się w ręce reżymu. Zamiast przy tym, że jedynym z głównych zarzutów reżymowych pod adresem Episkopatu było właśnie dostarczanie przez katolików amerykańskich sprzętów liturgicznych dla kościołów, wino mszalne dla księży pomocy naukowych dla seminariorów.



Lublin — Brama Krakowska.

duchownych. Według reżymu było to "okradanie najbiedniejszych".

Zebrania organizacyjne oddziałów Caritasu odbywają się obecnie w całej Polsce. Zmienia się na nich przewodniczący zarząd, ustanawia nową kierownictwo, które daje lepszą gwarancję stuchania rozkazów reżymowych komisarzy. Takie zebranie było się w dniu 22 marca w Toruniu dla całego okręgu pomorskiego. Spodziano 70 delegatów. Wprawdzie przewodniczył jeszcze jeden z reżymowych księży (ks. Chmurzyński), ale już większość delegacji stanowiła świeżość, współpracujący z komunizmem. Uchwalono "sprawiedliwy rozdział dóbr materialnych", petytione dawniejsze kierownictwo, "bowiano dawniejsze Polskę ludową" podstępnie zaapelowano do biskupów w Pelplinie (Kaz. Kowalskiego) o poparcie akcji zbiórkowej. Jeśli

KRAJU



cielną zbiórkę dla reżymowego Caritasu, znów będzie powód do wytoczenia mu procesu na podstawie dekretu „o ochronie sumienia”.

CZY BISKUP KOWALSKI PISAŁ DO BIERUTA?

Jakkolwiek potwierdziła się wiadomość o uchyleniu w stosunku do biskupa chełmińskiego Kazimierza Ko-

reżymowej listowi temu, poza jednym komunikatem, nie nadano żadnego rozgłosu podczas gdy w tego rodzaju wypadkach, a byłoby to pierwszy wypadek wyłaniania się z jednolitej i mocnej postawy Episkopatu Polskiego, nadano by temu faktowi olbrzymi rozgłos propagandowy.

Jeśli się panadto zważy, że Episkopat Polski w sposób niezwykle godny i mężny, jednolicie i w pełnej zgodzie opiera się olbrzymiemu naciskowi reżymu i nie nie wskazuje na to, by reżym mógł sobie obiecywać łatwe zwycięstwo, to tym bardziej wszelkie wątpliwości co do autentyczności listu muszą wzrosnąć do przekonania, że mamy do czynienia poprostu z nowym fałszerstwem reżymowym.

UROCZYSTOŚCI I SLOGANY MĘCZĄ LUDNOŚĆ

Każdy dzień w ustroju komunistycznym musi mieć jakiś swój temat. Komuniści nie mogą zostawić człowieka w spokoju choćby na chwilę. Bezustannie wwiercają mu w mózg hasła i slogany, organizują pochody i uroczystości, pędzą ludzi na manifestacje, poświęcone wychwalaniu „epokowych osiągnięć marksizmu”. Jaką presję propagandy, sloganów i obchodów musi znosić ludność w Polsce, niech świadczy choćby jeden z ostatnich tygodni przed świętami:

Poniedziałek poświęcony był sprawie ustawy antykościelnej. We wtorek zajmowano się tym tematem w dalszym ciągu. W środę były obchody i mitingi „dnia kobiet”. Biedne, zmaltretowane pracą ponad siły i różnymi „zobowiązaniami” i „współzawodnictwami pracy” kobiety polskie musiały maszerować w pochodach i stać godzinami pod potokami przemówień. W tym samym dniu zaczęto maglować drugą ustawę „o jednolitej władzy państwowej”. W czwartek: uroczystości z powodu 60-lecia urodzin Włodzisława Mołotowa, ucznia „wielkiego Stalina” i „wielkiego przyjaciela Polaków”. W piątek uroczystości i pogadanki z powodu Zjazdu Postępczych (czyli komunistycznych) Inteligentów pod Paryżem. W sobotę takie same uroczystości ze względu na otwierający się w tymże Paryżu Kongres Bojowników o Pokój i Wolność.

KOMUNISCI PRZESZKOLAŁA PONAD MILION DZIECI

W dniu 18 marca br. odbyło się w ministerstwie Oświaty w Warszawie specjalne posiedzenie komisji wakacyjnego szkolenia dzieci i młodzieży. Na zebranie przybyli wysokie osobistości partyjne i politycy z Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży i ateistycznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Postanowiono, że tegoroczne kolonie letnie przepuszczą przez swe obozy 1 milion 126 tysięcy dzieci i przesyła je intensywnie w doktrynie marksistowskiej. Szkolenie odbywać się będzie przez rady zakładowe i specjalne ekipy komunistyczne. Spe-

cialne komisje będą decydować o wysłaniu zgłaszającego się dziecka na kolonie. Kolonie i obozy letnie będą zaopatrzone w odpowiednie propagandowe broszury, czasopisma w biblioteczki marksistowskie, odbiorniki radiowe i aparaty filmowe. „Ideowe uświadamianie” dzieci na tegorocznych koloniach pójdzie w dwu kierunkach: przede wszystkim „ma zniszczyć w świadomości dziecka naleciałości burżuazyjne” i klerikalne a następnie zaszczepić doktrynę marksistowską w przystępny dla dziecięcego umysłu sposób. W ciągu całego następnego roku szkolnego dzieci te będą pod specjalnym nadzorem celem śledzenia praktycznych wyników przeszkolenia letniego.

ŚWIATOWY TYDZIEŃ MŁODZIEŻY

Wychowanie młodzieży w Polsce znajduje się pod kontrolą sowieckiej organizacji pod nazwą „Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej”. Organizacja ta urządziła co roku „Światowy Tydzień Młodzieży”, który jest nieczym innym jak propagandowym manewrem polityki sowieckiej w krajach satelickich. W roku obecnym Tydzień Młodzieży odbył się od 21 do 28 marca i posiadał urozmaicony program.

W Polsce przeprowadzono po wszystkich miastach i wioskach specjalne masówki, zebrania i pochody. Wygłoszono tysiące przemówień przeciwko „imperializmowi Ameryki” i „reakcyjnemu Watykanowi”. Młodzież robotnicza zmuszona była do zadeklarowania dodatkowych bezpłatnych dniówek dla zwiększenia wysiłku pracy.

Z okazji Tygodnia dokonano w Polsce pewnych zmian w organizacjach młodzieżowych. I tak zniesiono dotychczasową Federację Polskich Organizacji Studenckich, a na jej miejsce założono Zrzeszenie Studentów Polskich. Oczywiście zmniejszono piątym odpowiednio zarządy tej organizacji, wprowadzając na kierownicze stanowiska aktywnych politruków. W dniu 26 marca odbyły się również w organizacjach akademickich Bratniej Pomocy wybory zarządów, do których komuniści wprowadzili swoich ludzi. Na zebraniach delegacji skarżyli się, że w niektórych uniwersytetach polskich, jak w Krakowie i Poznaniu oraz we Wrocławiu, gdzie uczą profesorowie z Wilna i Lwowa, marksizm napotyka na wielkie trudności i dotychczas partia zdołała zdobyć tam zaledwie 36 procent studentów. Na zebraniach uchwalono, holdownicze telegramy do Stalina i Bieruta oraz rezolucję przeciwko „wrogiej akcji reakcyjnej części władz profesury katolickiego Uniwersytetu w Lublinie”. Na uniwersyteckich wydziałach rolniczych zorganizowano koła miczurinowskie i marksistowskie koła hodowców.

KOLCHOZY RZEMIEŚNICZE

W okresie przejściowym, zanim przemysł państwowy obejmie wszelką wytwórczość w każdej dziedzinie przemysłu, sprawa prywatnych rzemieślników została rozwiązana według poleceń sowieckiego politbiura, a plany zostały ujawnione w ostatnich tygodniach w prasie komunistycznej. Zgodnie z poleceniem Moskwy organizuje się w całej Polsce „wszystkich drobnych wytwórców w zespoły, zwane spółdzielniami pracy”, czyli poprostu przemocą pakuje się rękodzielników w kolchozy rzemieślnicze. Spółdzielnie te włącza się natychmiast „w planową gospodarkę państwową”. Mają one służyć „jako produkcja pomocnicza dla przemysłu państwowego”. Jest to już drugi kamuflowany rodzaj kolchozów. Do pierwszej kategorii należą „spółdzielnie produkcyjne”, czyli kolchozy wiejskie.

Pierwsza z takich spółdzielni pracy powstała w Łodzi. Została ona utworzona z poprzedniej spółdzielni „Solidarność”, która zatrudniała żydów powracających z zagranicy. „Solidarność” zamieniono na spółdzielnię pracy im. Lewartowskiego, wprowadzono system taśmowej produkcji marynarek męskich i skoszarowano robotników. Obecnie komuniści tworzą w Łodzi drugą spółdzielnię kolektywną. Poza tym istnieją w Łodzi dwie inne spółdzielnie pracy, a mianowicie spółdzielnia „Xenon” i „Metalowiec”, które produkują zamienne części do maszyn oraz sprzęt gospodarstwa domowego. Prasa ogłasza z wielkimi pochwałami wyniki wysiłku pracy w tych zakładach, które są wzorem dla innych spółdzielni pracy i w których panuje marksistowski rygor i służba państwu ludowemu. Politruki zapowiadają na zebraniach, że rękodzielnicy, którzy nie zechcą przylączyć się do spółdzielni, będą wysłani do obozów pracy przymusowej.

Równocześnie ogłoszono, że na odcinu wiejskim kolektywizacja gospodarstw rolnych postępuje szybko naprzód. Według planów reżymu ilość gospodarstw kolektywizowanych przekroczy z końcem bieżącego roku 50 tysięcy i da ponad 2.000 farm kolektywnych, tak zwanych spółdzielni produkcyjnych. Z początkiem kwietnia Polska liczyła już 800 kolchozów o łącznym obszarze około 200.000 hektarów. Na kolchozy te poświęcono około 20.000 gospodarstw wiejskich. Do końca roku ma powstać jeszcze około 1.500 nowych kolchozów. Oprócz kolchozów rolnych i spółdzielni pracy reżym przygotowuje plany zakładania tak zwanych spółdzielni hodowlanych, które będą zajmować się wyłącznie hodowlą bydła i nierogacizny. Wzory dla tych kolchozów zaczerpnięto w Rosji sowieckiej.

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

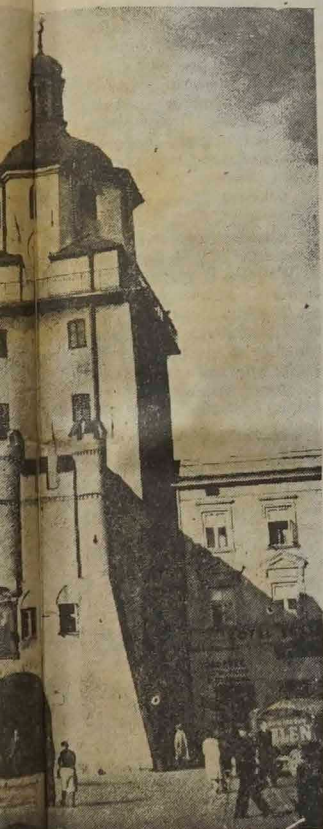
TLÓMACZ PRZYSIĘGLY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłomaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Zajawia pełnomocnictwa do Polski i sprowadzanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej, osobiście lub listownie, za opłatą 5 pezów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHILE 672, 2 piętro, apt. 9 Telefon 33 (Avenida) 6388



Fot. Z. Chomętowska.

walskiego aresztu, to jednak wzrosły wątpliwości co do autentycznego reżymowego listu, który miał biskup Kowalski wystosować do Bieruta z prośbą o ułaskawienie i który przedrukowała prasa polska zagranicą.

Treść tego listu podały reżymowe gazety w Polsce i radio warszawskie. Co w treści tego listu zwracało szczególną uwagę, to styl odpowiadający zupełnie stylowi sowieckich pokajan, całkowicie obcy stylowi biskupa Kowalskiego. Nie mniejsze wątpliwości budzi podpis „Biskup Pelpliński”, gdyż Biskupi Chełmiński nigdy takiego tytułu nie używają, pisząc bądź „Biskup Chełmiński”, bądź też „Biskup w Pelplinie” i tylko takie podpisy znajdujemy na dokumentach choćby na ostatnich listach Episkopatu Polskiego do Bieruta i do Księdza.

Zwraca się też uwagę na to, że ani w Radio Warszawskim ani w prasie

Liczy Mówią za Siebie

Są w życiu naszej kolonii poczyna-
nia pozytywne, o dużej wartości spo-
łecznej. Uważam, że w czasach dźwi-
gnętego zacietrzewienia, malkontenc-
stwa i kwasów — warto o nich wlas-
nie mówić, podawać je do publicznej
wiadomości.

W grudniu zeszłego roku pisałem
w „Głosie Polskim” o Centralnej Bi-
bliotece Związku Polaków (na Leand-
ro Alem 641). Pisałem wówczas na
podstawie danych udzielonych przez
Bibliotekarza Związku p. Tadeusza
Linka i pp. J. Miecznikowskiego i T.
Dąbrowskiego, którzy, jako właście-
ciele mieszczących się obok Składni-
cy Książki Polskiej — podjęli się
prowadzenia naszej biblioteki. Wspo-
mniałem, w jakich to warunkach,
dzięki ofiarności części naszego spo-
łeczeństwa „z niczego”, półtora ro-
ku temu, zaczęła powstawać tak po-
trzebna placówka kulturalna. Przy-
taczałem trudności materialne, wspo-
mniałem, żeby biblioteka była „ży-
wa” — musi mieć stały dopływ no-
wych książek i będący w ścisłym
związku z takowym — wzrost licz-
by czytelników.

Obecne kierownictwo biblioteki
prowadzi ścisłą statystykę i buchal-
terię. Z dnia na dzień, z podsumowa-
niem na pierwszego każdego miesią-
ca. Fachowo i nadzwyczaj dokładnie.
Leżą właśnie przede mną takie zesta-
wienia z ubiegłych siedmiu miesiąc-
cy ich kadencji. Przytaczam z nich
liczby — bez omawiania, bo liczby
mówią same za siebie.

A więc: — książki w bibliotece
można wymienić codziennie i przez
cały dzień, naturalnie poza święta-
mi. Czy to wygodne? Do dyspozycji
czytelników leży szereg fachowo za-
łożonych katalogów. Alfabetycznych
i działowych. W jakim stanie znaj-
dują się same książki — nie piszę,
radzę Czytelnikowi samemu rzucić
na nie okiem.

W ciągu omawianych siedmiu mie-
sięcy w bibliotece wymieniono 3.388
książek. Nie! to nie omyka drukar-
ka! piszę wyraźnie: trzy tysiące
trzysta osiemdziesiąt osiem książek!
Czytelnicy zagubili... dwie, za któ-
re zapłacono.

Liczba czytelników wzrasta stale.
Na dzień 30. 3. 50 wynosiła 201.
Trzeba zaznaczyć, że cały szereg, ze
względu na odległość zamieszkania,
nabiera po dwie, trzy lub nawet czte-
ry książki jednorazowo. W ostat-
nich czasach wymieniono w biblio-
tece grubo ponad 500 książek mie-
siecznie!

Za ten okres biblioteka wzrosła o
730 książek. Na te liczby złożyły się
książki opłacone z magazynu bi-
bliotecznego, zakupione nowości,
pożycz 245 książek „Księgarni Pol-
skiej” oraz książki ofiarowane. Ofia-
rowadcom należy się podziękowanie,
szczególnie p. min. Wł. Mazurkiewicz-
owi za tak cenne, trzytomowe wy-
dawnictwo szwajcarskie z roku 1946
„La Pologne”, p. inż. Kadenacemu,
redakcji „Orla Białego” za 34 książki.
Oprawiono w omawianym okre-
sie książek na sumę 1.033.05 pesos.
W sumie tej mieści się również spła-
cony dług u introligatora z poprzed-
niej kadencji w wysokości 362.50 pe-
sos.

Jak wiemy, dzięki dość dużej przy-
padkowości powstawania biblioteki
z darów znajduje się obok niej tak
zwany „magazyn biblioteki”, to zna-
czy zbiór książek albo będących w
dużej ilości egzemplarzy, albo nawet
jeszcze czekających na swoją kolej-
kę u introligatora i... pieniądze na
opłacenie oprawy. Otóż kierownic-
two biblioteki, na zlecenie Zarządu
Związku, prowadzi centralną gospo-
darkę tym magazynem. Zwrócono
się do wszystkich Towarzystw pol-
skich z prośbą o przysyłanie wykazów
posiadanych w ich bibliotekach ksią-
żek. Na podstawie tych wykazów
stwierdzano: jakimś pozycjami z ma-
gazynu można uzupełnić te bibliote-
ki. Na podstawie tego wysłano do
jednostki Towarzystw w sumie książ-
ek 673. W ten sposób Biblioteka
Centralna Związku przysłała, w mia-
rę sił swoich, z pomocą sfederowa-
nym Towarzystwom. Smutny fakt,
że szereg Towarzystw, zapominając
o własnym interesie, nawet nie uwa-
żał za stosowne odpowiedzieć Biblio-
tece Centralnej i nie przysłał wyka-
zu posiadanych książek w celach
możliwego uzupełnienia takowych —
jest naprawdę trudno do zrozumie-
nia!

Jak się przedstawia obecnie stan
kasy biblioteki? Przejmując agendy
biblioteki od poprzedniego kierow-
nictwa, które, jak wiemy, walczyło
z trudnościami finansowymi powsta-
jącej placówki, obecny zarząd przy-
jął:

a) w kasie gotówką 2 pesos 55 ct.
b) dług u introligatora na sumę
362.50 pesos.

c) dług w postaci wydatkowanych
kaucej na sumę 1.055 pesos.

Na dzień 30. 3. 50 fundusz biblio-
teki przedstawia się:

a) w kasie gotówką 507.50 pesos.

b) spłacony dług u introligatora.

c) złożony w charakterze **żelazne-
go depozytu** w Związku Polaków fun-
dusz kaucej — gotówką 1.750 — pe-
sos.

Jak widzimy z powyższego, dzięki
racjonalnej gospodarce, biblioteka
zaczyna wyłazić z trudności finanso-
wych, powoli zaczyna stawać na wła-
snych nogach. Może już sobie po-
zwolić na zakupywanie tak brakują-
cych nowości, na zakupywanie cen-
nych książek (to ostatnie podają do
wiadomości tych — którzy posiada-
jąc książki polskie a nie mogąc ich
ofiarować na cel społeczny, może
zgadziliby się sprzedać je bibliote-
ce). Naturalnie to wszystko dalekie
jest jeszcze od ideału, naturalnie po-
trzeby jeszcze przerastają możliwo-
ści (oprawa, konieczny zakup nowo-
ści, potrzeba przynajmniej jeszcze
jednej szafy!). Potrzebna jest po-
moc biblioteki, i ze strony społeczeń-
stwa, doceniającego potrzeby kulturalne.
Tu, uważam za miły obowiązek przy-
toczyć taki przykład: pan „M”...
„sprzedał” Zw. Byłych Wojskowych
doskonałe pianino, „sprzedał”, pole-
cając... taką a taką tę część nale-
żności wpłacił na fundusz taki, na
fundusz owaki i... 50 pesos na bi-
bliotekę! Z chwilą, jak Związek B.
Wojskowych wypłaci tę sumę — na-
tychmiast powiększy się stan biblio-
teki o dalsze kilkadziesiąt dobrych
książek.

Należy stwierdzić szkodliwość i
bezpłodność szeptanej plotki, że
jakoby korzystanie z Centralnej Bi-
blioteki Związku jest „niemożliwo-
ne” dzięki jej... drożyznie, że „tam
żądają opłaty 4 pesos od książki(!)”,

Kronika Argentyńska

— W ub. sobotę Prezydent Rep.
Argentyny, gen. J. D. Perón wygłosił
radiowe przemówienie, w którym po-
dał do wiadomości maksymalne cen-
ny ustalone przez rząd na tegoroczne
zbiory (100 kg. pszenicy kosztować
będzie u producenta 28 pesos, kukur-
dyzy 21, lnu 41 i słonecznika 29.50).
W swym przemówieniu Prezydent
przedstawił sytuację argentyńskiego
rolnictwa oraz trudności, na jakie
napotykała rolnicy.

— Minister nauczania dr. Ivanis-
sevich zorganizował konferencję pro-

wincjonalnych ministrów tego same-
go resortu, którzy dyskutowali po-
ważne zagadnienia, jakim jest anal-
fabetyzm. Na tej konferencji prze-
mawiał Prezydent Rep. Argentyny,
przedstawiając plan nauczania.

— W Salonie Białym w Casa Ro-
sada nowi ambasadorowie i posło-
wie: Hiszpani E. Navascuez, Pana-
my dr. R. Rivero Sandova, Syrii dr.
Djabi Seki i Jugosławii M. Stillo-
wicz wręczyli swe listy uwierzytel-
niające.

— W dniu święta pracy 1-go maja
odbędzie się, zorganizowane przez
C. G. T., podniosłe uroczystości, któ-
re będą miały miejsce na Plaza de
Mayo. Przemawiać będzie Prezydent
Rep. Argentyny, Jego Małżonka Eva
Perón oraz sekretarz gen. C. G. T.
J. Espejo.

— „Dzień Ameryki” obchodzony
był uroczystie na terenie całego kra-
ju. W Buenos Aires minister spraw
zagr., dr. J. Paz przyjmował obiadem
ambasadorów i posłów krajów Ame-
ryki Płd.

— Odbędzie się plenarne posiedzenie
komisji argentyńsko-brytyjskiej, o-
bradującej na temat traktatu han-
dlowego podpisanego w ub. roku. Na
posiedzeniu tym komisja argentyńska
przedstawiła swój punkt zapatry-
wania odnośnie propozycji brytyj-
skich.

— Do Buenos Aires przybyła dele-
gacja Uniwersytetu Kat. w San Pa-
bio (Brazylia), która zwiedzi kraj,
celem zapoznania się z osiągnięciami
Instytutu Pomocy Społ. im. Marii
Ewy Duarte de Perón.

— Od 15. IV. obowiązują nowe go-
dizny dla sklepów detalicznej i hur-
townej sprzedaży. Sklepy i kioski o-
twarte do godz. 21-ej obowiązują re-
dukcja oświetlenia w 50 proc.

— Argentyńska flota handlowa o-
trzymała nowe połączenie morskie z
Japonią. Pierwszy statek już znaj-
duje się w drodze. Podróż do Jokoha-
my trwać będzie 34 dni.

W. Ostrowski.

Komunikat Biblioteki Związku Polaków (Av. L. N. Alem 641)

Niżej wymienione osoby proszone
są o uregulowanie swoich spraw w
Bibliotece (zaległości sprzed czer-
wca 1949 r.).

Bielański Edmund, Butwiłowicz
Olga, Chutorowska Lidia, Cieślkow-
ska Stanisława, Chodakowski Roman
Czerlak Chrystian, Drodzowski Jó-
zef, Gawęda Edmund, Grabowska
Barbara, Kiniewicz Bronisław, Ma-
kar Józef, Peplak Julian, Rosołowicz
Maria, Serejski Bernard, Szostak Zo-
fia, Stronczak Irena, Szymański Sta-
nisław, Sokołowski Kazimierz, Sawi-
cki Władysław, Werner Tadeusz.

WELNA WELNA

do robót ręcznych * wysyłamy
do k a z d e g o domu pry-
watnego w całej Argentynie
za zaliczką (Contra Reembolso)

Ceny 60% hurtowe * przesyłkę
opłaca kupujący.

Na życzenie wymieniamy welne
lub zwracamy pieniądze.

F. W. TARNOWSKI i SYN

Casilla de Correo 3198
Buenos Aires

POLSKI PENSJONAT W GÓRACH CORDOBY Hosteria "LA PATAGONIA" Villa del Lago

właściciel K. Makuch

Malowniczo położony w pobliżu obrzeży Jeziora San Roque i rzeki Los
Chorrillos. — Otwarty cały rok. — Pokoje z łażenkami prywatnymi.
Pierwszorzędna kuchnia. — W okresie zimowym ceny niższe. — Dojazd
z Córdoba (Tenafal) do Villa del Lago, Przystanek Normandii.

Adres dla korespondencji: Hosteria "La Patagonia"
Villa del Lago — Sierras de Córdoba



ŻYCIE TOWARZYSTW

Doroczne Walne zebranie w Berisso

Zarząd Związku Polaków w Berisso uprzejmie powiadamia swych członków, że Doroczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 14. maja o godzinie 8.30. W razie braku quorum, rozpocznie się o godzinie 9.30 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. — Upraszta się o punktualne i koniecznie przybycie ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym.

Zebranie Miesięczne w Towarzystwie im. „Bartosza Głowackiego”

Zarząd Towarzystwa im. Bartosza Głowackiego zawiadamia swych członków, że Zebranie Miesięczne odbędzie się dnia 23 kwietnia br. o godzinie 16-tej w lokalu Towarzystwa.

Na zebraniu tym zostanie dokonany wybór delegatów na Zjazd Związku Polaków i poruszonych zostanie wiele spraw doniosłej wagi.

Prosi się o punktualne przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

Obchód rocznicy 3-go Maja w Berisso

Zarząd Związku Polaków w Berisso zaprasza rodaków na uroczysty obchód 159-tej rocznicy Konstytucji 3. Maja, który odbędzie się dnia 6. maja o godz. 21-szej w lokalu własnym przy ulicy Napoles Nr. 4222, Berisso.

Program: 1) Hymny i słowa wstępne. — 2) Przemówienie na temat Konstytucji 3-go Maja. — 3) Przemówienie prezesa honorowego Dr. Adolfo Rocca. 4) Część artystyczna, na którą złożą się: a) deklaracja zbiorowa i indywidualna, b) tańce wesołe polskie i argentyńskie p. t. „Sen Kwiatów” (z baletem), c. piosenki ludowe, w wykonaniu p. Haliny Wołafskiej, d) tańce solowe polskie i argentyńskie w wykonaniu uczennicy Kursu Języka Polskiego.

Po wyczerpaniu programu zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry pod dyr. P. Tadeusza Klaus.

Nie wątpimy, że Kolonia Polska z Berisso i okolicy swym udziałem uczci pamiętną rocznicę Konstytucji 3-go Maja.

Zarząd.

Obchód 10-lecia założenia Towarzystwa i Konstytucji 3-go Maja w Towarzystwie im. „Tadeusza Kościuszki”

Towarzystwo Polskie im. „Tadeusza Kościuszki” ma zaszczyt zaprosić Szan. Rodaków na Obchód Rocznicę Założenia Towarzystwa i Obchód Konstytucji 3-go Maja, które odbędą się w dniu 29-go kwietnia br. o godzinie 21-szej w salonie Towarzystwa „Bartosza Głowackiego”, przy ulicy Curupayti 2883, Valentin Alsina.

Program: 1) Odegranie hymnów argentyńskiego i polskiego. — 2) Otwarcie uroczystości przez prezesa Twa, p. J. Fijałkowskiego. — 3) Referat wygłoszą członkowie Towarzystwa p. Tadeusza Klaus. — 4) Przemówienie prezesa Związku Polaków w Argentynie p. J. Zapadka. — 5) Przemówienie przedstawicieli Circulo Argentino „Polonia Libre”.

Część II: — 1) Fragment: — „Czy syn Panna mówi po polsku?” Neuman — p. Alfredo Szycha, Adamczyk — p. Bronisław Gaweł. — 2) Janeczka Kobylecki za. deklamacja. — „Strofy” J. U. Niemcewicz. — 3) Dzieci Państwa Czerwów, Helena i Janeczka, odtańczą najnowszy taniec p. t. „Kapyśna Krakowiaka”, Helena zaśpiewa. — „Przyśpiewki Sokolowicz” a Janeczka zadeklamuje „Racławice”. — 4) Deklamacja p. Alfredo Szycha p. t. „Amnestia”. — 5) Polska Macierz Szkolna przyczyni się do uzupełnienia programu na obchódzone rocznice przez Towarzystwo.

Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa rodzinna przy dźwiękach dobowej orkiestry „Warta” pod kierownictwem p. Waleczaka.

Zarząd.

Obchód bitwy Racławickiej w Towarzystwie im. „Bartosza Głowackiego”

Towarzystwo Polskie im. Bartosza Głowackiego na Valentin Alsina, ulica Curupayti 2883, zaprasza Rodaków na

Obchód Bitwy Racławickiej i Patrona Towarzystwa, który się odbędzie dnia 22 kwietnia br. o godz. 21-szej.

Na program złożą się przemówienia przedstawicieli społecznych, jak również wręczenie dyplomu prezesa honorowego Towarzystwa p. Stanisławowi Pyżkowski.

Na zakończenie odegrana zostanie sztuczka „Berek odpieretowany” przez Koło Amatorskie przy Twie.

Zarząd.

Wielka Zabawa z Przedstawieniem w Twie. Polskim w Dock Sud

W sobotę, dnia 22-go kwietnia o godz. 21-szej w Tow. Polskim w Dock Sud odbędzie się zabawa rodzinna z wybitnie polskim programem przy współudziale Polskiego Zespołu Teatralnego im. Małkowskiego i pod kierownictwem p. Aleksandra Piotrowskiego, według następującego programu:

1) „Krasula” (wodevill) w wykonaniu p. Jolanta Kowalik, A. Piotrowski i B. Norton; — 2) „Estela” i „Poranek”, muzyka i słowa K. Orłot, wykona Helena Gercog. — 3) „Preludium”, Bach (fortepian), wykona p. K. Orłot. — 4) „Kelter płacić” (skocz-migawka) wykonają: B. Norton, J. Rymar, Ost. Kowalik; — 5) „Tyrolski”, taniec, wykona p. Alina Al i B. Norton; — 6) Piosenki i Arie, wykona Aleksander Piotrowski (tenor); — 7) „Grotoski”, taniec solo, wykona p. B. Norton; — 8) „Wszystko kłamstwo (skocz), wykonają: Jolanta Kowalik, A. Piotrowski, J. Rymar i Ost. Kowalik; — 9) „Rose Marie” (z operetki) wyk. Helena Gercog i A. Piotrowski; — 10) „Zaloty Krakowianin”, taniec, w wykonaniu Alina Al, B. Norton i A. Piotrowski; — 11) „Final” w wykonaniu całego zespołu.

Akompaniament — Mistrz K. Orłot; zapowiadacz — Ost. Kowalik.

Dekoracje mistrza S. Stachewicza, artysty-malarza.

Po przedstawieniu — zabawa i tańce przy dźwiękach znanej orkiestry „INTER.”

Po przedstawieniu — zabawa i tańce przy dźwiękach znanej orkiestry „INTER.”

ków z rodzinami i sympatykami.

Zarząd.

Zaproszenie

Towarzystwo Polskie w Dock Sud, ul. Billingshurst 1767, zaprasza wszystkich członków wraz z rodzinami na „VERMUT”, który będzie urządzony w dniu 23 kwietnia br. o godzinie 11 przedpołudniem. — wstęp bezpłatny.

Zarząd.

U w a g a ! b. Żołnierze Poznańskiej Brygady Kawalerii !

Celem założenia Kola Oddziałowego, b. żołnierze Poznańskiej Brygady Kawalerii, uprzejmie proszą wszystkich, którzy mieli zaszczyt służyć w 15 p. Ułanów Poznańskich, 17 p. Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego, 7 p. Strzelców Konnych Wielkopolskich o łaskawe przybycie na zebranie organizowane dnia 29 kwietnia o godz. 17-tej do lokalu Związku b. Wojskowych i Oficerów Ojczyzny, calle Paso 135.

Jan Poray-Wybranowski

Komunikat Macierzy Szkolnej

Dnia 16. kwietnia br. w lokalu Staw. Inżynierów i Techników Polskich przy ulicy Balcaree 621 odbyło się zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej (P. M. S.), jako sekcji Polskiego Ośrodka Kulturalnego.

Wobec zgłoszenia rezygnacji przez dotychczasowego prezesa P. M. S., inż. W. Otoc. Wobec zgłoszenia rezygnacji przez dotychczasowego prezesa P. M. S., inż. W. Otoc. Wobec zgłoszenia rezygnacji przez dotychczasowego prezesa P. M. S., inż. W. Otoc.

Uchwalono podjąć akcje w następujących kierunkach: 1) wydawniczo-oświatowym, 2) dokształceniowym, 3) świetlicarsko-imprezowym i 4) opieki lekarskiej.

Jak dotąd czynny jest już stale dział świetlicarski PMS, którego świetlice dla

dzieci są czynne przy ul. Balcaree 621, I. p. w każdą niedzielę w godzinach od 16-tej

do 17-tej. Zarząd PMS apeluje do Rodziców i Opiekunów o jaknajliczniejszy i stary

udział dzieci w świetlicach.

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej.

Uwaga byli żołnierze !

Wobec szeregu zapytań (telef. i listownie) w sprawie składania podań o odzna-

czenia brytyjskie za wojnę 1939-45 (Medale i Gwiazdy) — Zarząd Związku postanowił

przedłużyć termin przyjmowania b. żołnierze, którzy nie otrzymali jeszcze wy-

mienionych odznaczeń a pragnęliby je mieć, mogą zgłaszać się w sekretariacie Związ-

ku b. Wojskowych i O. O. (c. Paso 133, Capital) każdego dnia z wyjątkiem niedziel

i świąt w godz. od 16-20-tej.

Odznaczenia wydawane są bezpłatnie. Związek udziela swej pomocy również bez-

płatnie, pobierając jedynie \$ 2.— na koszty druku i przesyłki lotniczej do Anglii.

Zarząd Kola.

Podolacy !

W wigilię Świąt Pańskich, dnia 6. maja 1950 roku o godz. 20-tej odbędzie się Do-

roczne Walne Zebranie Członków Kola b. Żołnierzy 12 Pułku Ułanów Podolskich w lo-

kalu Związku b. Wojsk. i O. O., c. Paso 133 — Capital.

Jednocześnie Zarząd Kola przypomina, że w najbliższą sobotę po 12-tym każde-

go miesiąca odbywają się Zebrania Koleżeńskie członków Kola w tymże lokalu.

Zarząd Kola.

Komunikat Klubu Polskiego

Zarząd Klubu Polskiego zawiadamia, że dorocznym zwyczajem urzędują w dniu

3-go Maja br. uroczysty obiad, który odbędzie się w saloonach Klubu Angielskiego, c.

25 de Mayo 586, o godz. 20.30.

Członkowie Klubu, pragnący wziąć udział w obiedzie, proszeni są o zgłoszenie się

oraz podanie nazwisk wprowadzonych przez nich gości, najdalej do dnia 1. maja, lis-

townie pod adresem Klubu, c. Balcaree 621, p. I, lub telefonicznie w dniach 27, 28 i

29 kwietnia br. T. E. 55.1506 (tylko w godzinach od 13 do 14).

Zarząd.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie

Kalendarz Odczytów:

1) W piątek, dnia 28. 4. br. o godzinie 19.30, w sali Stowarzyszenia odbędzie się

wieczór dyskusyjny na temat: „Przyszłość technika polskiego w Argentynie”.

Pierwsze 15 minut poświęcone będzie krótkiemu streszczeniu referatu, po czym nastąpi

dyskusja. — Licznym na liczny udział Kolegów.

2) W piątek, dnia 12. 5. 1950, w sali Transradio (adresz Avenida Corrientes

500, wejście z ul. San Martin), odbędzie się odczyt inż. C. Fajkowski w języku

hiszpańskim dla członków Stowarzyszenia i zaproszonych gości. Temat od-

czytu: „Precisión y productividad — factores mas importantes en maquinas herra-

amientas”.

Wstęp za zaproszeniami, które zostaną rozesłane członkom oraz szeregowi zapro-

szonych.

Zarząd Stowarzyszenia pragnie złożyć podziękowanie Towarzystwu Transradio za

łaskawe udzielenie sali wraz ze wszystkimi jej udogodnieniami do dyspozycji naszej

organizacji.

Stowarzyszenie nie posiada adresów następujących Kolegów: Czekalski Jan, Ga-

węda Edmund, Grynieciewicz Mikołaj, Jabłoński Alfons, Jermolajew Mikołaj, Król Sta-

nisław Jan, Węgrzyn Stanisław, Zawadzki Jan, Zaczek Bronisław, Zichke Zygfryd i

Steuknas Jan.

Wszystkich Kolegów, którzy znają te adresy, prosimy o podanie ich do Sekretaria-

riatu.

Komisja Pośrednictwa Pracy S. I. T. P. apeluje do wszystkich Kolegów (Człon-

ków i Nieczłonków, aby zebrali łaskawie zbierać informacje szczegółowe o wol-

nych pracach w różnych dziedzinach fachowych i podawać je pod adresem Stowarzy-

szenia, dla umożliwienia znalezienia pracy Kolegom bezrobotnym lub tym, którzy są

nieodpowiednio zatrudnieni.

ZAWIADOMIENIE

Walne Doroczne Zebranie Związku Kobiąt Polskich odbędzie się w dniu 23-go

kwietnia 1950 r. w niedzielę.

Początek punktualnie o godzinie 16-tej w drugim terminie o 17-tej, niezależnie od

liczby członkiń. —

Obecność wszystkich członkiń konieczna.

Zarząd.

Pierwsza Zabawa Pokornawałowa w Berazategui

Zarząd Tow. Polskiego im. „Gen. Wł. Sikorskiego”, zaprasza P. T. Członków i

Sympatyków wraz z rodzinami na Pierwszą Zabawę Pokornawałową, która odbędzie

się w saloonie „LA ESPERANZA”, c. Pueyrredón 76 (San Francisco) w Berazategui,

w dniu 22. kwietnia 1950 r.

Początek zabawy o godz. 21-szej.

Bufet we własnym zakresie. — Przygrywać będzie nasza stała orkiestra „JAZZ-

UNION” — Czysty dochód na budowę Domu im. „Gen. Wł. Sikorskiego” w Bera-

zategui.

Zarząd.

Zabawa i Przedstawienie w „Ognisku Polskim”

W dniu 22-go kwietnia 1950 r., o godzinie 21-szej odbędzie się zabawa, połączona

z Przedstawieniem w sali „Ogniska Polskiego”, przy ulicy Gorríti 3972. — Przy-

grywać będzie orkiestra p. Sanfery.

Na powyższą zabawę serdecznie zaprasza Rodaków —

Zarząd.

„Głos z Polski w Urugwaju” — La Voz de Polonia en el Uruguay

zaprasza Kolonię Polską i przyjaciół na OBCHÓD MAJOWY, połączony z HOŁDEM

MECZENNIKOM KATYNI, który odbędzie się w dniu 3-go Maja o godzinie 19-tej

w wielkiej sali Ateneo de Montevideo, Plaza Cagancha 1157, ze współudziałem wybit-

nych osobistości i artystów urugwajskich.

POSZUKIWANIA

Niżej wymienione osoby zgłaszają się we

własnym interesie w sekretariacie Związku

b. Wojskowych w godz. 16-20 każdego dnia

z wyjątkiem niedziel i świąt:

Stanisław Jeżewski — jest poszukiwany

przez krewnych w USA.

Zbigniew Ozabanowski — jest poszukiwa-

ny przez matkę.

Zygmunt Brys — ma do odebrania list

Bryt. Czerw. Krzyża.

Rudolf Szramak — poszukiwany jest przez

brata z Kanady.

Ignacy Roniewicz — poszukiwany przez

znajomych.

Wielkanoc w Berazategui

Po raz pierwszy badając Polacy w Berazategui obchodzili w b. r. tak uroczyste i zachowaniem pełnej tradycji polskiej Resurekcję Pańską w kościele paraf. w Berazategui.

W czasie Wielkiego Postu, polski duszpasterz Ks. mgr. Szczepan Walkowski podniósł głos swoich kazania postnych przygotowań wiernych na to największe święto. I nie dziwnego, że w dniu Zmartwychwstania w godzinach wieczornych miejscowi kościół parafialny był przez wiernych polskich i licznych wiernych argentyńskich po prostu wypełniony.

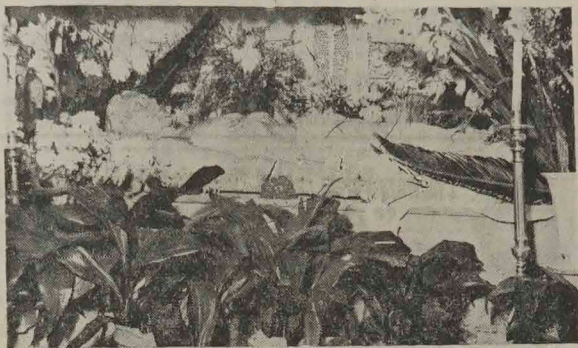
Wano pałamy w języku łacińskim i chwalebne „Te Deum Laudamus”.

Ks. mgr. Szczepan Walkowski podniósł swój kazaniem, nawiedził do momentów niegdyś w Polsce w tym wielkim święcie przez katolików przeżywanych.

U niektórych, którzy już od kilkunastu lat przebywają w Argentynie zaczęły się już w pamięci te piękne zwyczaje Resurekcji narodu polskiego w Polsce.

Jakże miło było tym wszystkim przypomnieć sobie ten piękny kult religijny, niegdyś przed laty w Polsce obchodzony.

Niestety jednak, są też wśród Polaków i



Grób Chrystusa w Berazategui. — Rzeźbę wykonał p. Feliks Berdyszak.

Przed przystąpieniem w kwiaty Bożym Grobem, defilowały liczne rzesze nie tylko Polaków, ale nawet i argentyńskich wiernych, podziwiając figurę Chrystusa Pana, wykonaną przez polskiego rzeźbiarza-artystę p. Feliksa Berdyszaka.

Po odśpiewaniu kilku pieśni postnych przez Chór Polaków przed Grobem Chrystusa, nastąpiła procesja wewnątrz kościoła, podczas której wierni śpiewali staropolskie pieśni: „Wesoły nam dzień dziś nastał”. — Pod baldachimem, niesionym przez miejscowych Polaków, w pełnej asyście polski duszpasterz błogosławił wiernych Najświętszym Sakramentem tak licznie zewsząd przybyłych. — Po trzykrotnym obejściu wnętrza kościoła, Ksiądz, wraz z całym chórem, udał się przed ołtarz główny, gdzie odśpie-

tacy, którzy pozostali obojętni. Nietyleko nie było ich na Resurekcji, ale nawet nie śniło im się, by wystuć Maży, św. w niedzielę wielkanocną.

Głusi na wesoło „Alleluja” i zopchnięci na ciemne zbocza brną coraz to więcej w niedowiarstwo i niby po równi pochyłej stając się coraz to wyraźniej w niebezpołączną przepaść obojętności dla narodowych i religijnych tradycji.

Pamięćka Zmartwychwstania Pańskiego jest tym miłsza dla nas Polaków, że wiąże się z naszymi przeżyciami jako narodu, które z triumfu Chrystusa czerpie moc i siłę do walki, w Jego Zmartwychwstaniu widzi radojmię sprawiedliwości dla każdego i własnego odrodzenia.

Karol Madej.

W Uroczystość Wielkanocna, na Wyspach Delty Parany

przy Rio Correntoso i Lima

Przed rezurekcją poświęcił Ks. P. Burzak T. J. kaplicę pod wezwaniem M. B. Królowej Korony Polskiej, zbudowaną ofiarami i pracą 10 rodzin polskich, rozpro-



Fotografia części dachu kaplicy przy Rio Correntoso i Lima.

szonych na 3 pobliskich wyspach. Tym do- brym polakom i katolikom, mogącym służyć za wzór innym, należy się specjalne podziękowanie z kilku względów.

Mimo pilnych prac w ostatnim terminie gawania środków przeciw niszczącemu owadom i ścinania lasu, mimo wysniewiania ich przez 3 rodziny z Werony i przez 6 kawalerów, ulegających wpływowi zagranicznego bezbożnictwa, mimo pewnego nawet terroru, wyrażonych grzb i bluźnierstw, nie dali się odwieść od raz powziętego zamiaru.

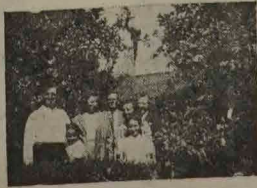
Po zaofiarowaniu \$ 220. — przez Jęgo P. Burzaka T. J. Jan Masłach i przez Ks. P. Burzaka T. J. Jan Masłach w imieniu swych rodzin, że dadzą po \$ 900. — jeżeli nikt z Polaków nie złoży ofiar pieniężnych. Próżne Państwo Masłachowie ofiarowali naj- lepszy kawałek ziemi, wycinając nawet drzewo cytrynowe z owocami i obcinając

wiele gałęzi z pobliskich drzew cytrynowych. Ofiarowali również potrzebne białe, nie na duży, wysoki ołtarz, jak również i mieszkanie i życie dla Ks. Burzaka, pomagającego w budowie kaplicy przez 3 tygodnie i przez dwa tygodnie przygotowywania misji i trwania misji Ofiar, prac.

Państwo Kuziorowie zobowiązali się w dodatku kupić jeszcze 12 mtr. kw. cementowej dachówki a odczekać ich, codziennie przystępujące do Komunii św. i odznaczane nierównymi nagrodami w swych klasach, Łalusia 10-letnia i 8-letnia Irenia, ofiarowały ze swych oszczędności po \$ 50. — na obraz M. B. Czystochowskiej.

Na specjalne wyróżnienie zasłużył również P. Wojciech Delakta, który mimo wyżej przytoczonych przeszkód, mimo choroby, raczył przez cały czas kierować budową kaplicy, ofiarując prócz tego 5-metrową deskę na podwyższenie ołtarza i \$ 100. —

P. Piotr Masłach, P. Jan Racławski i P. Kazimierz Krawiec ofiarowali po \$ 150 i po kilka dni pracy. P. Antoni Pawełek zro- bił ołtarz i okna oraz ofiarował \$ 50. P. Stanisław Borowiec ofiarował najwięcej prac z synem, 2 krzyże, zdobyte we Włoszech i 50 \$. P. Wawrzekiewicz i P. Józef



Główni ofiarodawcy pp. Masłachowie i Kuziorowie.

Wale Doroczne Zebranie Związku Kobiet Polskich

odbydzie się w dniu 23. kwietnia b. r., w niedzielę, o godz. 16-tej, w drugim terminie o godz. 17-tej, bez względu na ilość członkiń.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z Walnego Zebrania ub. roku. — 2) Odczytanie sprawozdania z działalności Związku w ub. roku. — 3) Sprawozdanie kasowe. — 4) Wybór nowego Zarządu. — Wybór delegacji na Zjazd Związku Polaków. — 5) Wybór delegacji do Zarządu Związku Polaków. — 6) Wolne wnioski. — Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa! Zarząd.

Podwieczorek taneczny Związku Kobiet Polskich

odbydzie się w niedzielę, 14-go maja b. r. w nowej sali. — Niespodzianki i atrakcje! — Szczegóły w następnym numerze „Głosu”. Zarząd.

Wielkanoc na Valentin Alsina

Święto Zmartwychwstania Pańskiego było obchodzone przez Polaków na Valentin Alsina zgodnie z naszą tradycją religijną-narodową.

W uroczystą niedzielę w kościele Chrystusa Zbawiciela na Villa Industriales (miejscu stałych „polskich nabożeństw”) odprawił Wielbny Ksiądz Roman Pilaszek uroczyste nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, procesją rezurekcyjną; ze śpiewaną Mszą Świętą, podniosłym kazaniem, z suplikacjami i hymnem „Boże, coś Polskę...”. Na zakończenie pobłogosławił „święconymi” jakie polskim zwyczajem przyniosli Rodaczki do kościoła. Na nabożeństwie tym było około siedmiuset osób, Polaków z Valentin Alsina, Villa Diamante, Villa Industriales, Lanus, Pácoro etc. Stawili się również licznie członkowie miejscowego Towarzystwa Polskiego im. Bartosza Głowackiego.

Po skończeniu nabożeństwa ezolowi przedstawiciele wzmiankowanego Towarzystwa, pp.: Prezes Wilczyński i Wiceprezesi — Wróbel i Golba zaprosili oficjalnie naszego Polskiego Duszpasterza do siedziby Towarzystwa, gdzie dorocznym zwyczajem urządzono tradycyjne „wielkanocne jajko”.

Ksiądz Pilaszek poświęcił pokarmy, które następnie spożywano w miłym, serdecznym nastroju.

Nie obeszło się, jak zwykle, bez przemówień.

Dziękujemy...

W obecnych, zmaturalizowanych czasach, trafiają się jednak jednostki czy firmy, które nie tylko dbają o własny zysk, o własne kieszeń. Od ofiarności ludzkiej poprosz- no odwieczaliśmy się, zapomnieliśmy, żeby

nie powiedzieć stopieńsiem na potrzeby innych. Cóż byśmy powiedzieli, dowiedziawszy się, że firma czegoś argentyńska zaofiarowała bezpłatnie kawał terenu pod budowę domu letniskowego dla członków jednego z polskich towarzystw?

Taka właśnie niespotykana uroczystość odbyła się w dniu 29. III, br. w Twie im.

E. M.



Podniosły moment podpisywania aktu ofiarowanej parceli przez prezesa Twa. „B. Głowackiego”, p. St. Wilczyńskiego. Obecni: Przedstawiciele Firmy, Rivero Gagliolo, Porcel y Cia”, pp. Laviano i Nardelli oraz p. Wróbel i członkowie Zarządu Towarzystwa.

Godzisz ofiarowali po \$ 50 i trochę pracy. Nawet przyjeżdża P. Agnieszka Adamczyk-kowa ofiarowała dzień pracy i \$ 20 i P. Cebulowa \$ 10. Wobec powyższych ofiar P. Jan Masłach i P. Jan Kuziora ofiarowali po \$ 650, myśląc jednak stale o lepszym wykończeniu, ozdobieniu kaplicy.

Jeżeli 10 wzorowych polskich, katolickich rodzin mogły się zdobyć na wystawienie kaplicy, to tyle tysięcy rodaków, jeżeli już nie na odpowiednią ilość, to przynajmniej na kaplicę-oltarz, połączone ściną-drzewia z odpowiednim domem polskim, koniecznym nie tylko dla naszego prestiżu, ale i dla podtrzymania i potęgowania ducha religijnego i patriotycznego.

P. Prezes Zapadka, nie mogąc przybyć na uroczystości tejże kaplicy, wysłał telegram osławiającywajęcy.

Treść telegramu wysłana do p. Masłaka, przetłumaczona na język polski:

„Najmiejsciem rozpaczam, że nie mogę przybyć. Łączę życzenia pomyślności i pozdrowienia — Józef Zapadka”.

Bartosza Głowackiego na Valentin Alsina, gdzie Zarząd Twa, przyjął darowiznę terenu z firmy EIVERO, GAGLILO, PORCEL, e. Lavalle 1340.

Oczekiwanie Twa ciekawie się dokąd będą mogli wyjechać wraz ze swymi rodzinami na lato!

Nad piękne jezioro Embalse, Rio III, w Calamuchita, prow. Córdoba, Jezioro położone prawie 800 mtr. nad poziomem morza, otoczone zalesionymi górami, okolicę, w której Rząd Argentyński pakuje grube pieniądze w inwestycje, jako w teren letniskowo-turystyczny.

Ze strony Twa, im. B. Głowackiego należy się specjalne podziękowanie członkowi Zarządu, p. Marciniowi Wróbelowi, właścicielowi „spiritus movens” powyższej darowizny.

ZYCZENIA MŁODEJ PARZE

Dnia 15-go bm. został zapytany związek małżeński między panną Anielą Mysłicką, córką naszego długoletniego członka a panem Piotrem Brylą. Z tej racji Zarząd skłania Młodą Parę najserdeczniej do życia.

Zarząd Twa, Polskiego w Dock Sud.

STREPTOMYCINA, PENICYLINA

P. A. S. (KWAS PARA-AMINOSALICYLOWY)

Tanie i szybko z Anglii do Polski

Agencja: Bme. HIDALGO 3073, wys. Carril i Helguera.

Informacje: od 13 do 19-tej — T. E. 44-1565 — Dział Polski

KANCELARIA ADWOKACKA**BOHDAN KAWECKI**

adwokat, b. wiceprokurator S. O. w Wilnie

JOSE MUZMIS

Procurador — Traductor

Sprawy cywilne, administracyjne, handlowe, karne, rozwodowe, ustawodawstwo pracy, paszporty no-argentino i t. p.
Przyjęcia codziennie od 15 do 19-tej.

CORRIENTES 2880, I p. — T. E. 47 - 4681

ORGANIZACION TECNICA CONTABLE - IMPOSITIVA**PASAL**

LAVALLE 1494 — 3-o. P.

T. E. 37 - 8852

Godziny przyjęć: 10—12 i 16—19

Podatki od zysków (Reditos) — Termin do 20 kwietnia b. r.
Przygotowujemy i wnosimy deklaracje zaprzysiężone. — Porady, uzgodnienia — odnoszące się do ustaw podatkowych.
Księgowy. — Księgowość. — Zatwierdzenia bilansów. — Organizacja. — Ulepszenia. — Porady. — Przesłuchania.
Ustawy społeczne. — Porady. — Formularze.

Żądajcie informacji!

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI

BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYGAŁŁA

Dr. CLEMENTE A. DIAZ

Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i płacy. Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.

Ułatwiamy załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).

godziny urzęd. 18 — 20.

Poniedziałek, środa:

B a n f i e l d

Grat. RODRIGUEZ 2258

T. E. 242 - 1588

wtorek, czwartek, piątek i sobota

Q u i l m e s

Calle ISLAS MALVINAS 267

Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Łaszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawiązywanie i legalizowanie spółek, poświadczanie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów "no-argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojednawcze i sądowictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych, Obrona w Sądach Karnych. Sprawy rodzinne. Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, europejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjednywanie pożyczek hipotecznych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

Trybunału na Prowincji

JOSE PODREZ

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Specjalność o odškodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wypowiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki i Egzekucja sądowe zwyczajne i nadzwyczajne.
Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.
Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

al. LAVALLE 1695

T. A. 35 (Libertad) 3444

(nieodkrypięto na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TŁOMACZ PRZYSIĘGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. —
Paszporty "NO-ARGENTINO"

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

ZEGARMISTRZz 20-letnią praktyką. — Pracownia wyposażona w nowoczesne maszyny. — Wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa z gwarancją. — Przyjmuje się również w soboty i niedziele.
Można się porozumieć telefonicznie.

W. ONYSZKIEWICZ

c. LUIS GAEBERLER 754 — MORON — T. E. 659 (Morón) 0802
Wysokość Guillermo Rawson 594 — colectivo 216.**Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski****"ATLANTIC"**

HENRYK ŚLEDZIŃSKI

RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)

BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.

Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.

Złocenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.

— Punktualność i rzetelność.

POLSKI SKLEP WĘDLIN**ROTISERIA "PALERMO"**

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.

Ul. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.

— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —

Obsługa uprzejma.

CHOROBY SKÓRNE - SYPHILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, I p.

T. A. 54-7593.

POLSKA KLINIKA

SPECJALISTÓW (Dyrektor: Dr. Brizyo. — Mat.: 03612)

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH I KOMPLIKACJE (Blenoragia żełeczona, zżewienia, prostaty, katetyzacja). Niemoc piciowa). (Kuracja nowoczesnymi metodami, elektro-terapeutycznymi).

CHOROBY SKÓRY: Syphilis (szybkie leczenie).

KLINIKA OGÓLNA: Choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek, Reumatyzm, żyłaki, Serce.

PROMIENIE X

Choroby gardła — Nosa — Uszu (ropienie, głuchota, dzikie mięso)

DENTYSTA: Ceny niskie, wykonanie z najlepszych materiałów i najnowszymi aparatami. — Naprawy protez natychmiastowe.

UŁATWIENIA W PŁATNOŚCI dla emigrantów Polaków.

W soboty od godz. 14 — 16 bezpłatne porady dla niezamożnych.
Przyjęcia od godz. 21-tej, w niedziele i święta od 9 — 12-tej.

Santiago del Estero 1280

(Plaza Constitución)

Piekarnia i Cukiernia „La Polonesa”

FELIKSA PYŻYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.
Przyjmuje zamówienia na wesela, zarczyzny i lunchy.
Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)
T. A. 22 - 4923 AVELLANEDA

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770

T. A. 79 - 2244



Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany
przez Uniwersytet Argentyński.

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Brwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego
materiału po cenach przystępnych.
GWARANCJA DŁUGOTRWAŁA

Porady bezpłatne. — Przyjeżdżnych z prowincji załatwia się
natychmiast.

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobliście przez Dr. W. Weinberga.
Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

FUTRA DAMSKIE

po nader niższych cenach i ułatwieniu
w spłacaniu.

JAN KRÓLIK

c. PASO 282 — T. E. 47 - 7416
z kwadry od PLAZA ONCE (Miserere)



Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental „PAVON”

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 458 (dawniej Pavón)

AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.

Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Płembowanie

Porady bezpłatnie. — i wyrywanie bez bólu. Gwarancja

Kupujemy Brylanty



ZŁOTO. BIŻUTERIA. KAMIEŃ SZLACHET-
NE I PÓLSZLACHETNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.
Płacimy najwyższe ceny.

„JOYA AZUL”

Mówi się po polsku

Charcas 893

T. A. 31 - 3996

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA"



PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE
SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ZOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI
KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów
Dr. NUÑEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne
reumatyzm, nerki, żółdek, płuca. Choroby kobiece. Słaba kiszka,
hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele
i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uriburu 770, 3-p. (esq. Córdoba 2200) T. E. 47-4970.

Poradnia Lekarska „ONCE”

PLAZA ONCE

RIVADAVIA 2625—30 i AZCUENAGA 10 — dt. 1.

Połogi — Wizyty w domu. — Nagła pomoc w nocy i w dzień.
T. E. 48 - 9183

Poradnia Położnicza. — Połogi w szpitalu lub w sanatorium.
CHOROBY KOBIECE. — Zaburzenia płciowe i menstruacyjne.
Weneryczne. — Syfilis. — Nerki i wątroba. — Hemoroidy. —
PORADNIA OGÓLNA: Serce. — Reumatyzm. — Płuca. — Krew.
Ginekologia.

DYREKTOR SPECJALISTA

Dr. Julio D. Dominguez, lekarz szpitalny

c. RIVADAVIA 2625 — 3. p. — od 16 do 20-tej godz.

c. AZCUENAGA 10, dt. 1. — od 9 do 12-tej godz.

Mówi się po polsku

Ułgi dla emigrantów.

CHOROBY: Żółdka, Jelit, Obytnicy,
Wewnętrzne, Promienie X,

Dr. SANCHEZ AIZCORBE

c. PARAGUAY 1366

T. E. 41 - 4207

Od godz. 10 — 12 i 15 — 19

RESTAURACJA I HOTEL „DOM SŁOWIAŃSKI”

BANDURSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia
europejska. — Napoje krajowe
wybornego gatunku

Avda. LEANDEO N. ALEM 1044
Buenos Aires



INSTITUTO POLITICO
INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wątroby, żółdka, reu-
matyzm, żylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, rachorzaenia ner-
wowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJACIE PRÉ-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego
na wygnaniu
c. Guido 2499 - T. E. 41.1222 i 42.7974

Żwiąg Polaków w Argentynie,
Patronat Polski i "Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 - T. E. 31.6112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:

Biblioteka Żwiągu Polaków
czynna od godz. 11 do 19-tej

Komitet Koordynacyjny dla Spraw
Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny
w Polsce

Centro Cultural Polaco

Żwiąg Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Dziennikarzy i Pracowników
Polskich w Argentynie
Dyktary odz. od godz. 10-12 i 15-19.

Kościół Polski w Buenos Aires
ulica Mansilla 3847 - T. E. 72 - 1160
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3863

Colonizadora del Norte
San Martin 492 - V. p. - T. E. 31 - 2515

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 - T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriti 3972 - T. E. 79 - 9993

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"
Peperi 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników
Polskich
Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i
piątki od godz. 6,30 - 8,30 wiecz.
c. Balcarce 621, I p. - T. E. 33 - 4575

Klub Polski
Sekretariat: we wtorki i czwartki od 19 - 20
c. Balcarce 621 I p.

Kościół Polski
Brandzen 4970 - Villa Dominico

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Billingshurst 1787

VALENTIN ALSINA
Tow. im. "Bartłomiej Głowackiego"
Curupayti 2883 - T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. S. - Napoles 4222
Żwiąg Polaków

LLAVALLLO F. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martin
calle Piedrol 269 - SAN MARTIN

QUILMES 1 de Mayo 310
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI F. C. S. - Gomez 500
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE
Żwiąg Polaków z Sekcją b. Wojskowych
15 de Noviembre 5444 - T. E. 14425

ROSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie - San Nicolas 831

Towarzystwo Polskie im. Fryderyka Szopna
Avda. Avellaneda 392 - P. Nuevo - Rosario.

CORDOBA
Sociedad Polaca de Socorros Mutuos
Calle 82, Nro. 1533 - Barrio Ingles

P. R. AÑEZ PESA - CHACO
Towarzystwo "Pastel i Owiat"
Casilla de Correo 90

Consultorio Dental "MITRE"
Dr. Federico A. Rastcaviezzi
i Dr. M. Y. Bertera

Ceny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14-20

Mówi się po polsku.
Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE 714 - Avellaneda

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 5260

POSADAS - MISIONES
Żwiąg Polaków Avda. Corrientes 660

ADRESY W MONTEVIDEO:

Żwiąg Ochotników i b. Wojskowych
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marza J. Pileńskiego"
Pasejo de la Via 542

Tow. im. "Rydzna Smiętego"
Av. Batlle y Ordóñez 2064 - V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
Caragunay 2086

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312-10

"La Voz de Polonia en el Uruguay"
Placówka propagandowa - Plaza Cagancha
1157, Ateneo de Montevideo

DROBNE OGŁOSZENIA

Do sprzedania piekarnia na prowincji
tanie! Działka 500 mtr. kw. Zabudowania,
maszyn. Przy stacji kolejowej. Informacje:
c. Balcarce 615-621.

Przyjmuje damskie suknie do szycia.
- Eugenia Markowska, c. Gen. Paz 1993 -
FLORIDA FOCA.

Podróżna pomocnica domowa do małej
polskiej rodziny. Warunki: mieszkanie, u-
żytkowanie i \$ 200.- Niewykluczone mał-
żeństwo na warunkach do omówienia. -
Zgłoszenia: Słowa, Równieżników i Prac
Polskich, c. L. N. Alem 641.

Przedsiębiorca i fabryka włókiennicza przy-
jmuje uczenie oraz robotników. Dobry wa-
runki. - Szybki awans, c. Peperi 1462 -
Capital.

Krawiec wykwalifikowany potrzebny. -
Jose DULIC - c. Jose Maria Moreno 390.
Izyskado Rivadavia 5000 - Capital.

Poszukuje współnika do kupna baru. Dy-
wenzje suma 15.000 pesos. Zgłoszenia li-
stowe: K. G. Machain 3943 - Capital.

Przebiega lekarzy, fraterów (oficjalnie i
dopasowujących, c. Zabala 3632 - Capital.

Artyści malarze, dekoratorzy - metal
o plastyki, poszukiwani. "PAMEA", c. San
Pedro 97 - II p. - "A" - poniedział-
ki, czwartki, godz. 15-19,10.

Kupuje kornety, marki Wray, Zeiss, Leibz,
muszkiwy do pisania, liczenia oraz aparaty
fotograficzne dobrej marki i sprężarki fili-
nowe. Zgłoszenia od godz. 18,30 do 21, calle
Carupa 513, I. p. dpt. 8, jedna kwadra od
stac. El Delta. Pierwsza starza za San Fer-
nando, jadąc z Retiro, lub colectivo 143,
40 i 28, względnie porozumienie się listow-
ne.

Do wynajęcia galpon betonowy 80 m. kw.
Coronel Sayos 2947 - Val. Alsina, 4 de
Junio. Zgłoszenia, calle Tuyu 3679 - Val
Alsina - 4 de Junio.

Krawcowa "Danuta" szycie tanio, szyb-
ko i gustownie, godz. 10-13 i 15-20, calle
Barria 2239 - dep. D. I. piętro, 4 kw. od
stacji Uruliza, Capital) lub tramw. 35 i au-
tobusy 10, 76, 108 i inne.

Takcy na welno i cerowacski potrzeba.
Placa, nie według licznika, lecz stawka
dzienna wysoka, c. Carlos Pellegrini 1051 -
Florida (Estado).

Szukam współnika \$ 5.000 - 10.000 dla
prowadzenia cukierki z jedami lub restau-
racji obok Cabildo, albo sprzedam \$ 20.000.
T. E. 76 - 7864 w godz. 15-20

MESEKANTOWE
Półki - Krawiec poszukuje pokoju um-
browanego Zgłoszenia w Redakcji "Głosu"
pod: "Solidny"

Młodziutki bezdzietnie poszukuje pokoju
z umeblowaniem kuchni i łazienki, na Hnł
Bieloszewskiej do "Constitución". Wiadomości
dla: Sołoz Alberto, T. E. 23 - 6273, w go-
dzinach biurowych.

MESEKANTOWE

Młody, pracujący kawaler poszukuje
skromnego pokoju umebrowanego w Villa
Lynch lub Devoto, poniżej \$ 150.- bez u-
trzymania. Oferty do Redakcji pod: A. M.

Lokal-pokój niemeblowany dla 1 lub 2
panów, Av. Roosevelt 255 - Caseros FCN-
OSM.

Samolny poszukuje większego pokoju z
kuchnią. Łaskawe informacje kierować: To-
warzystwo im. R. Głowackiego, c. Curupay-
ti 2883 - Valentín Alsina, pod: "Mieszka-
niowe"

POSEKUKIWANIA
P y d Paweł - proszony jest, aby jak
najprędzej zgłosił się w biurach IRO, calle
Guile 2499, w godzinach urzędowych.

Litwińcenk Semen poszukujący jest przez
brata Mikę Litwińczenka z Kanady. Wido-
mość w Red. Głosu Polskiego.

Bedryk Olga do Zacharzewski poszukuje
wszystkich swych znajomych. Upraszam się
o zamieszczenie tego poszukiwania we wszy-
stkich gazetach polskich. - Zgłoszenia na
adres: Mikolaj Zacharzewski - Patronato
Polaco, Av. L. N. Alem 641 - Capital.

Wojciechowska Danuta prasi o skomuni-
kowanie się Hela. Adres: c. Freire 2195.

Miechiewicz Sławimira, ur. w Wilnie w
1920 r. poszukujący przez Marię Miechowie-
wiczową. Brochów, pow. Wrocław, ulica
Wrocławska 20, Polska.

AKUSZERKA
ANNA CHERPOWA

Dyplomowana w Pradzie
i Buenos Aires

przyjmuje codziennie

c. NAZZARRE 3754 T. E. 53-0516

Buenos Aires

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradzie i Buenos Aires

FILOMENA BENEŠ BILEK

Przyjmuje codziennie od godziny
9-tej rano do 8-jej wieczorem.

W niedziele - cały dzień.

LIMA 1217 T. E. 23 - 3389

CHOROBY WENERYCZNE

Oslabienie seksualne, choroby żołądka,
ból reumatyczny, leczenie
elektroterapią.

Dr. J. GRINSPON

przyjmuje od godz. 15 do 20-tej,
w soboty: porady gratisowe.

c. TUCUMAN 2085

SPECJALISTA CHOROŚ
nerwowych i umysłowych

Dr. Adolfo Wainer

Przyjmuje we wtorki, czwartki
i soboty od 13 - 15-tej; w inne
dni po uprzednim uzgodnieniu.

c. Charcas 2652 - T. E. 78-1804

PAMIETAJ!!!

PACZKI LECZNICZE I ODZIEŻOWE Z ANGLII

Wysyła tanio i szybko

Agencja: Bme. HIDALGO 3073, wys. Av. Carril i Helguera

Informacje: od 13 do 19-tej - T. E. 44-1565 - Dział Polski

Król Leopold, który wyemigrował do Arg.
w latach 1918-23 - poszukiwany przez
siostrę. Osoby, które mogłyby udzielić in-
formacji proszone są o podanie wiadomości
do Redakcji dla: W. Paduszek.

Kuczyńskiego Bolesława z Lunifera - po-
szukuje jego szwagierka. Wiadomości kie-
rować: R. Ignatowicz - San Fernando,
Rio Parana - Mini Estación Forestal.

MEBLE

"Casa Guman"

Mebel, materace, szafy, łóżka, stoły.
Pojedynczo i w kompletach

Ceny niskie.

Rozmawia się po polsku.

MONROE 3176 T. E. 73 - 0330

Fábrica de Tejidos

DE SEDA

de PAWŁOWSKI/Hnos.

Calle TACUARI 2278

VILLA Industriales

4 DE JUNIO

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I.

Paderewskiego, dyplomowany

przez 4 Uniwersytety: Lwów,

Paryż, Lima, Madryt.

przyjmuje:

we wtorki, czwartki i soboty od

godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.

38 - 0665

Dr. W. Gradis

lekarsz dyplomowany

w Buenos Aires i Berlinie

specjalista chorób wewnętrznych

i serca

Przyjmuje: od 16 - 19

ul. CORDOBA 971, II. PIĘTRO

T. E. 31 - 8316 Buenos Aires

- Mówi się po polsku -

Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i

angielskiego po cenach

przystępnych.

Przyjmuje tłumaczenia z an-
gielskiego, francuskiego, pol-
skiego i rosyjskiego.

na hiszpański i na odwrot.

Urządzuje d. godz. 9 rano do 21

wiecz. przy ulicy:

CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

Imprenta Chacabuco 661,

Año del Libertador General San Martin